# Depesza KC PZPR do KC KP Brazylii

*Do*
*Komitetu Centralnego*
*Komunistycznej Partii Brazylii*

**Z okazji 30-lecia Waszej Partii ślemy Wam i sławnemu przywódcy ludu brazylijskiego Luiz Carlos Prestesowi braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w Waszej trudnej i ofiarnej walce.**

**Jednocząc i organizując masy pracujące Waszego kraju do walki o zapewnienie niepodległości narodowej, przeciwko przekształceniu Waszego kraju w bazę wojenną i ko'onię imperializmu USA, wnosicie poważny wkład do walki o pokój, jaką prowadzą narody świata pod wodzą wielkiego Związku Radzieckiego.**

**Jesteśmy głęboko przekonani, że pod przewodem Waszej Partii i towarzysza Prestesa lud brazylijski zdobędzie wolność i szczęście swej ojczyzny.**

*Komitet Centralny*
*Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*

SZTANDAR MŁODYCH
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP
Warszawa, środa 26 marca 1952 r. Nr 73 (591) B Cena 15 gr.



*W odpowiedzi tow. Błaszczakowi*

# Szybkościowe skrawanie i metoda Żandarowej pomagają mi w realizacji zobowiązań

## pisze towarzysz Mieczysław Adamczyk z „Ursusa"

**W numerze 71 „Sztandaru Młodych" tow. Piotr Błaszczak — tokarz z FSO zainicjował szeroką wymianę doświadczeń pod hasłem: „Jakie stosujecie nowe metody pracy i jak pomagają wam one wypełniać zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja".**

**Tow. Błaszczak wezwał do odpowiedzi na to pytanie młodych robotników z „Ursusa" i „Starachowic". Dziś odpowiada tow. Mieczysław Adamczyk, tokarz z „Ursusa" i wzywa młodych robotników z Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych i z Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi.**

Cała załoga „Ursusa" dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta **Bieruta** i Święta 1 Maja podjęła wysokie zobowiązania produkcyjne.

Ja i mój brat zobowiązaliśmy się w marcu i kwietniu wytoczyć po 300 wałków ponad plan. To jest nasz urodzinowy podarunek dla Tego, którego życie i walka jest dla nas wzorem.

**Zobowiązanie swoje podjęliśmy po dokładnym zanalizowaniu naszych możliwości i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za jego realizację.**

Dzięki czemu możemy mieć pełną gwarancję realizacji naszego zobowiązania? **Gwarancją tą jest coraz szersze stosowanie nowych metod pracy, a przede wszystkim szybkościowego skrawania i metody Żandarowej.**

Jeśli chodzi o szybkościowe skrawanie, to jedną z najpoważniejszych trudności, na jakie napotykamy jest to, że nie możemy sami szlifować noży. Noże ostrzone przez szlifiernię są często szlifowane źle. Często mają za duży kąt przyporu i przy dużych szybkościach łamią się. Źle ustawiane są również kąty ujemne i wióry wychodzą długie, niełamliwe. Kiedy samj ostrzymy noże, albo robi to szlifiernia według naszych wskazówek noże posiadają właściwe kąty, nie łamią się przy zwiększonych obrotach i wiór wychodzi krótki.

Przy stosowaniu szybkościowego skrawania niezwykle ważną rolę odgrywa dobra organizacja pracy. Nawet największe szybkości, najlepiej zaszlifowane noże nie dadzą w ostatecznym efekcie właściwego rezultatu, jeśli nie zorganizujemy sobie dobrze pracy, nie będziemy wprowadzać nowych ulepszeń i zmian do procesu produkcji. Przy toczeniu wałka 59.17 zauważyłem, że samo toczenie zajmuje znacznie mniej czasu od siedmiokrotnego zakładania i zdejmowania wałka z maszyny.

Kiedy dokładniej zastanowiłem się nad procesem produkcyjnym przy toczeniu wałka 59.17, doszedłem do wniosku, że ilość operacji mogę zmniejszyć bez trudu z 7 do 4. Wałek 59,17 składa się z kilku jakby części o różnych średnicach. Dawniej każdą część toczyłem oddzielnie, za każdym razem zdejmując, mierząc i ponownie zakładając ciężki wał na maszynę. Teraz wykorzystałem umieszczoną przy maszynie miarkę liniową. Kładę przed sobą rysunek techniczny, z zaznaczonymi poszczególnymi długościami i średnicami i we właściwym momencie wyłączam na chwilę maszynę, reguluję nóż do nowej średnicy i pracuję dalej. Usprawniłem również działanie noża tak, że żłobię nim również rowki i promienie. Wszystko to wymaga znacznie zwiększonej uwagi przy pracy, ale korzyści przynosi bardzo poważne.

**Ogromne oszczędności w czasie uzyskaliśmy dzięki zastosowaniu metody Żandarowej.** Ja i mój brat — Edmund Adamczyk, który jest moim zmianowym, metodę tę wprowadziliśmy zaraz po rozpoczęciu pracy w „Ursusie". **Teraz maszynę przekazujemy sobie w pełnym ruchu.** Praca idzie bez przerwy. **Oszczędzamy w ten sposób około półtorej godziny czasu dziennie.**

**Jeżeli się chce osiągnąć dobre wyniki, trzeba te nowe metody stosować jak najszerzej, jak najlepiej wykorzystywać wszelkie możliwości i rezerwy. Osiągam obecnie 207 proc. normy, brat zaś ponad 180 proc. Zobowiązania podjęte na marzec ku czci 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta już wykonaliśmy i obecnie realizujemy zobowiązanie przewidziane na kwiecień. Jest to możliwe dzięki temu, że w pracy swej nie ograniczamy się do jednej nowej metody pracy, jak np. szybkościowe skrawanie, ale wprowadzamy również inne, których ogólną wspólną cechą są wielkie oszczędności czasu.**

Czy wyczerpaliśmy już wszystkie nasze możliwości? Oczywiście, że nie. Dlatego z radością i zadowoleniem powitałem inicjatywę kol. **Błaszczaka** z FSO. Sądzę, że nasza wymiana doświadczeń pomoże i mnie dostrzec nie wykorzystane jeszcze rezerwy.

Za przykładem kol. Błaszczaka chciałbym wezwać do napisania o nowych metodach pracy, a zwłaszcza o szybkościowym skrawaniu młodzież z warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych i z Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi. Chciałbym wiedzieć, jak pomagają im nowe metody pracy w realizacji zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza **Bieruta** i uczczenia Święta 1 Maja.

**WZYWAMY WIĘC MŁODYCH ROBOTNIKÓW WZBUP W WARSZAWIE I ZAKŁADÓW IM. STRZELCZYKA W ŁODZI, ABY NAPISALI DO NAS, JAKIE STOSUJĄ NOWE METODY PRACY, JAK USPRAWNIAJĄ PRODUKCJE I PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO PRZYSPIESZENIA REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ NA CZEŚĆ TOWARZYSZA BIERUTA I ŚWIĘTA 1 MAJA.**

# Do towarzysza Bieruta swego ukochanego nauczyciela i przyjaciela pisze serdeczne listy młodzież z całego kraju

**W związku z 60 rocznicą urodzin Tow. Bieruta i zbliżającym się Świętem 1 Maja młodzież całego kraju przesyła listy do Tow. Bieruta, w których wyraża Mu swoją wdzięczność za szczęśliwą młodość, za jasną przyszłość. Dzieci i uczniowie, studenci i młodzież chłopska podejmują cenne zobowiązania, które przyspieszą realizację zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.**

**Wiele listów, przyozdabiają autorzy rysunkami i fotografiami chcąc i w ten sposób dać wyraz swych serdecznych uczuć do tow. Bieruta. Uczniowie Liceum Pedagogicznego w Sulechowie (woj. zielonogórskie) przyozdobili swój list wizerunkiem Prezydenta — i zdjęciami internatu i szkoły — w której zrealizują swoje zobowiązania. Piszą oni:**




**KOCHANY OBYWATELU PREZYDENCIE!**

Zbliża się dzień Twoich urodzin. 60 lat Twego życia to okres walki i pracy dla polskiej klasy robotniczej, dla dobra naszego społeczeństwa. Osiem lat przewodzisz naszej wyzwolonej Ojczyźnie w walce o zbudowanie sprawiedliwego ustroju, w walce o lepszą przyszłość. Jesteś Ojcem i najlepszym nauczycielem młodzieży.

Piszemy do Ciebie z naszych Ziem Odzyskanych.

Dzień Twoich urodzin zmobilizował nas do jeszcze bardziej wytężonej pracy. Celem upamiętnienia go podjęliśmy następujące zobowiązania:

- Dostarczyć 23.150 cegieł na budowę krytej pływalni, cieplarni i remont drugiej sali gimnastycznej.
- Urządzić dwa boiska sportowe.
- Wybudować tor przeszkód.
- Doprowadzić do estetycznego wyglądu ogród botaniczny i alpinarium.
- W 100 procentach zrealizować roczny plan zbiórki makulatury (1.600 kg).
- Zdobyć 167 odznak SPO i BSPO
- Zwiększyć prenumeratę czasopism o 81 egzemplarzy.
- Członkowie SKBW prześlą Warszawie 5 tysięcy cegieł.
- Członkowie SKOP przepracują 500 godzin przy odgruzowaniu Sulechowa.

Realizujemy i zrealizujemy nasze zobowiązanie, by przyczynić się nim do pełnego zwycięstwa socjalizmu.

Niech żyje nasz Kochany Prezydent, Wielki Przyjaciel młodzieży!

*List podpisali w imieniu uczniów Państwowego Liceum Pedagogicznego w Sulechowie (woj. zielonogórskie) przedstawiciele wszystkich klas.*

# Tobie zawdzięczamy nasze radosne dzieciństwo

## — piszą harcerze z Chełmska Śląskiego

**Dzień Twoich urodzin, Towarzyszu Prezydencie, to wielkie święto wszystkich dzieci polskich—piszą harcerki i harcerze drużyny im. Ludwika Waryńskiego w Chełmsku Śląskim. — Tobie, drogi Prezydencie, zawdzięczamy nasze radosne, pogodne dzieciństwo. Od najmłodszych lat swego życia walczyłeś niestrudzenie z wrogami ludu pracującego. Walczyłeś o Polskę równości i sprawiedliwości społecznej, w której dzieci nie znają i znać nie będą nędzy i głodu. Takim krajem sprawiedliwości społecznej jest nasza Ojczyzna—Polska Rzeczpospolita Ludowa, którą Ty od chwili jej powstania kierujesz. W Polsce tej dzieci mają szkoły, świetlice, kolonie, wszystko co sprawia, że życie dziecka jest piękne i radosne. Tę troskliwą opiekę państwa nad dziećmi gwarantuje projekt Konstytucji, który opracowano pod Twoim przewodnictwem. Pragnąc godnie powitać dzień 60-lecia Twoich urodzin oraz Święto 1 Maja, nasza drużyna harcerska postanowiła zwiększyć księgozbiór szkolny o 100 tomów. Uczniowie VI-ej klasy postanowili pracować przy oprawie książek w gminnej bibliotece, uczniowie klas IV, V, VI i VII zobowiązali się zasadzić 1 ha lasu. Młodzież całej naszej szkoły postanowiła na dzień 1 maja wykonać zabawki dla dzieci z miejscowego przedszkola.**

*

Nauczyciele, uczniowie i pracownicy **Podstawowej Szkoły Rolniczej w Sypniewie, pow Sępólno, woj. Bydgoszcz** zobowiązali się podnieść plony: **pszenicy o 5 q z 1 ha, żyta 4 q z 1 ha, jęczmienia 6 q z 1 ha, ziemniaków o 53 q z 1 ha.** Poza tym przyjęto szereg zobowiązań mających na celu zwiększenie pogłowia bydła, osiągnięcie większej wydajności w mleczarstwie itp.

Młodzież szkolna **Technikum Budowy Maszyn Włókienniczych w Dzierżoniowie** podjęła następujące zobowiązania: utworzyć brygady remontowe niosące pomoc POM-om i PGR-om w naprawie maszyn rolniczych i przepracować tam 300 godzin, zorganizować akcję zbioru złomu i zebrać 4 tony, dać trzy występy artystyczne w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Uczniowie **Technikum Budowy Maszyn Rolniczych** i **Zasadnicza Szkoła Metalowa w Inowrocławiu** zobowiązali się, w terminie do końca roku szkolnego, wykonać ponad plan 200 sztuk imadeł ślusarskich, 200 kluczy żabkowych, 20 pomp przeponowych, 4 tysiące narzędzi gospodarczych. Ogólna wartość zobowiązań wynosi około 72 tysiące złotych.

# Jestem Ci wdzięczny Towarzyszu Prezydencie za moje spełnione marzenia

## — pisze student E. Kucza

Ukochany Nasz Towarzyszu Prezydencie!

W związku ze zbliżającą się 60 rocznicą Twych urodzin postanowiłem i ja do Ciebie — ukochanego wodza naszej Partii, ten krótki, lecz z serca płynący list napisać.

Jestem synem robotnika i pochodzę z Ziem Zachodnich. Rok 1945 który nam, autochtonom ziemi opolskiej, przyniosł wyzwolenie narodowe i społeczne, był dla mnie osobiście wielkim wydarzeniem. W okresie odbudowy kraju pracowałem jako robotnik w fabryce. Władza ludowa umożliwiła mi naukę, do której miałem zamiłowanie od najmłodszych lat. Skierowany zostałem na **Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze**, ukończyłem je i dziś jestem studentem I r. **Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie.**

Wdzięczny jestem władzy ludowej za to, że umożliwiła mi studia, o których dawniej nawet marzyć nie mogłem.

**Wdzięczny jestem Tobie, Towarzyszu Prezydencie, który kierujesz naszym narodem. Pod Twoim mądrym kierownictwem naród nasz przekształca się w naród socjalistyczny. Dzięki Partii, której Ty przewodzisz, zmieniło się życie naszego społeczeństwa.**

Zdaję sobie sprawę z tego, że w tej przebudowie naszego kraju nie może zabraknąć ani jednego człowieka i dlatego zobowiązuję się w terminie i z dobrym wynikiem ukończyć studia. Dołożę wszelkich sił, aby być godnym obywatelem państwa socjalistycznego.

**Przesyłam Ci, w przededniu Twoich urodzin, gorące życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla naszej kochanej Polski Ludowej.**

**ERNEST KUCZA**
**stud. I r. SGSZ Warszawa**

*

Coraz więcej zobowiązań napływa z wyższych uczelni. M in. studenci **Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie** postanowili terminowo zdawać egzaminy i kolokwia w sesji letniej, podnieść poziom pracy zespołów samopomocowych, zaś pracownicy naukowi dopomogą robotnikom rejonu **Drobnicy** portu **Gdańsk — Gdynia** w wprowadzeniu metody **Kowalowa.** Podobne zobowiązania podjęli studenci i pracownicy naukowi **Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach.**

# Przodujące kopalnie meldują

Załogi przodujących kopalń węgla z dnia na dzień wzmagają tempo pracy. Ostatnie dni marca stały się decydującym etapem we współzawodnictwie o tytuł najlepszej kopalni.

Załoga kopalni **„Eminencja"** już w dniu 22 bm. czyli **na 9 dni przed terminem wykonała zadania zakreślone planem kwartalnym.**

Wykonując zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta **BOLESŁAWA BIERUTA** załoga osiąga średnio 115 proc. planu. Jednym z najpoważniejszych czynników, które pozwoliły załodze zająć pierwsze miejsce, była systematyczna praca całej załogi od pierwszych dni nowego roku.

24 bm. w godzinach rannych o wykonaniu zadań kwartalnych zameldowała załoga kopalni **„Mortimer".** Do wzmożenia tempa pracy zmobilizowały załogę zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta.

24 bm. o wykonaniu planu kwartalnego zameldowali również górnicy kopalni **„Wesoła I".**

*

O poważnych osiągnięciach w realizacji czynu produkcyjnego melduje już załoga **Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych — „Konstal".**

Najpoważniejsze osiągnięcia uzyskuje **młodzieżowa brygada Zbigniewa Radola i Jana Połoczka.** ZMP-owcy **Franciszek Pałubek** i **Zygmunt Szydło** z tej brygady zastosowali nowy system montowania pudeł wagonowych.

Dużym wkładem w realizację zobowiązań tego samego działu wyróżnia się zespół ZMP-owców **Naszkowski — Król.** Ze wzmożoną wydajnością, montując podwozia wagonów, umożliwiają oni rytmiczną, bez postojów pracę całej brygady monterskiej.

*

22 bm. o godz. 12 **Maria Terlecka,** pracownica działu transportowego w hucie **„Zygmunt"** wykonała swe zadania Planu 6-letniego.

# Na budowie Metra

**8-osobowa młodzieżowa brygada pracująca pod kierownictwem młodego rebacza przodowego, tow. Waldemara Janoszki, w związku z 60 rocznicą urodzin Wielkiego Przyjaciela i Opiekuna młodzieży Prezydenta Bolesława Bieruta, oraz Święta 1 Maja, zobowiązała się w czasie od 26 marca do 31 lipca br. wykonywać systematycznie 130 proc. normy przy głębieniu jednego z szybów Metra Warszawskiego.**

# Zofia Bulek dotrzymała słowa

**Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza BIERUTA, tow. Zofia Bulek z POM-u Nowy Staw, pow. Malbork** podjęła się wyremontować 2 siewniki. **Pracę tę wykonała przed terminem.** Jej koleżanka — **Ogórek** z tego samego POM-u, zobowiązała się **jeździć na traktorze drugi rok bez remontu oraz wykonać 500 ha orki średniej jednym pługiem.** Traktorzysta **Smoleński** prowadzący „Zetor" postanowił wykonać 550 ha orki średniej, z tego 35 ha zaorać na oszczędzonym paliwie. Łącznie **zetempowcy z tego POM-u zaorzą 7.600 ha, z tego 150 ha na oszczędzonym paliwie.**

*

Przodujący traktorzysta — zetempowiec z POM-u w Sławnie — Jan **Miszczak** w liście do Prezydenta pisze:

**„Zbliża się 60 rocznica Twoich urodzin. Z okazji tej przesyłam Ci z głębi serca płynące pozdrowienia i życzenia owocnej pracy dla dobra narodu polskiego. Jednocześnie postanawiam jako traktorzysta i przodownik pracy POM Sławno, dla uczczenia Twoich urodzin i święta klasy robotniczej 1 Maja, przepracować na ciągniku „Ursus" zamiast 5 tysięcy godzin — do czego zobowiązałem się w odpowiedzi na apel Olika — 5.300 godzin bez kapitalnego remontu oraz zaoszczędzić 1 kg paliwa na każdym ha. Będę się starał, aby praca moja była jeszcze wydajniesza i korzystniejsza, a doświadczenia swoje będę przekazywał kolegom".**

*Dyskusja nad projektem konstytucji — bodźcem do lepszej pracy*

# Młodzi przodownicy Kombinatu Piotrkowskiego

**Ogłoszenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zastało młodzież Kombinatu Bawełnianego w Piotrkowie przy pilnej pracy nad wykonaniem zobowiązań, podjętych celem uczczenia 10-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej. Już pierwsze dni po ogłoszeniu projektu pokazały, że ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji doprowadzi do poważnego przekroczenia zobowiązań.**

Hale i dziedziniec Kombinatu pokryły się barwnymi plakatami i napisami, w gazetkach młodzież zamieściła wypowiedzi starszych i młodych robotników, którzy wyrażali szczerą radość i dumę z ogłoszenia projektu — dumę ze wspólnych osiągnięć ludzi pracy naszego kraju.

W artykułach, na specjalnie sporządzonych plakatach i w rozmowach, młodzież Kombinatu dzieliła się coraz to nowymi wrażeniami, jakie wywarł na niej projekt Konstytucji.

— *Przecież niedawno jeszcze robiłam u kułaka Gałaszewskiego w Postękalicach, u kułaków pracował mój ojciec. I ani się obejrzałam, jak zmieniło się życie — pracuję w takim wielkim Kombinacie, pomagam jeszcze rodzicom. Jestem taka szczęśliwa, że staram się pracować jak najlepiej, aby nigdy nie przestać być przodownicą pracy* — mówi często koleżankom młodziutka prządka, towarzyszka **Kabzińska,** znana przez całą prawie młodzież przodownica.

— *To prawda, że dziś chce się pracować. Ja bardzo lubię naszą pracę. Teraz, po ogłoszeniu projektu Konstytucji, musimy się wziąć za łazików i bumelantów, pokazać im co osiągnęliśmy i tak długo nad nimi pracować, aż nie będzie u nas ani jednego takiego, któryby nie wypełniałby dobrze swoich obowiązków* — przytakuje prządka Leokadia Pęczek.

O należytym wypełnianiu obowiązków obywatelskich mówią także liczni agitatorzy — **Stachowski,** stary włókniarz piotrkowski, który ciekawie opowiada o ciężkiej doli włókniarzy przed wojną, młoda prządka **Bajdzienko,** która wraz z 9-cioma siostrami pracowała niegdyś u kułaka, a dziś jej rodzeństwo kształci się, **Jadwiga Przepiórkowska,** której rodzice przed wojną wielokrotnie tracili pracę w hucie „Hortensja" za udział w strajkach.

Z dnia na dzień rośnie świadomość załogi Kombinatu. Jedno za drugim pojawiają się nowe nazwiska przodowników pracy — wśród tych nazwisk wiele nazwisk młodych robotnic i robotników.

Oto nowa, młoda przodownica — **Helena Zacha,** córka małorolnego chłopa. Obok niej — **Wacława Radomiak,** córka znanej uczestniczki wielkiego strajku w hucie „Hortensja" w r. 1935, potem **Janina Kielkiewicz,** córka robotnika rolnego...

I oto wkrótce po ogłoszeniu projektu Konstytucji pada krótki meldunek:

**ZAŁOGA KOMBINATU PIOTRKOWSKIEGO WYKONAŁA ZOBOWIĄZANIE NA 10 ROCZNICĘ POWSTANIA PPR W 400 PROCENTACH.**

Takie wyniki dała ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji w Kombinacie Piotrkowskim.

**A jak u Ciebie — koleżanko i kolego?**

wg koresp. **ZB. PIETRASIKA**

# Listy do Prezydenta Bolesława Bieruta

## z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z życzeniami i zobowiązaniami, napływających do Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadesłały:

Szkoła Podstawowa w Czarnowie, Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych w Bielsku - Białej, Śląskie Zakłady Wytwórcze A-8 w Bielsku - Białej, Gminna Spółdzielnia ZSCh w Białej Prudnickiej, Nadleśnictwo Państwowe w Andrychowie, Zakłady Przemysłu Terenowego w Białogardzie, spółdzielnia produkcyjna w Reszlu, Huta Szkła — Nadbużanka Uhrusk, woj. lubelskie, Stocznia Rzeczna w Sandomierzu, Załoga Przerobu Złomu w Białymstoku, Oddział Narodowego Banku Polskiego we Włoszczowej, Szpital Miejski w Bielszowicach, Akademia Medyczna w Białymstoku, Zakłady Cynkowe „Wełnowiec", Cementownia „Wysoka", Urząd Pocztowy w Izbicy Kujawskiej, Szpital Powiatowy we Lwówku, Załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Lubaniu, Spółdzielnia Pracy Szewsko - Cholewniczej „Siła" w Lidzbarku koło Działdowa, PGR — Lesanierz, spółdzielnia produkcyjna Leśnica Wielka, gm. Tkaczew, Garbarnie Lubelskie, Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Lublinie, załoga Kolejki Leśnej w Lipie, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie, Oddział Banku Rolnego w Kielcach, Przeróbka Mechaniczna Węgla kopalni „Jowisz" w Katowicach, PGR zespół Klewski, Prokuratura Powiatowa w Końskich, gromada Karkoszów, Kaliskie Zakłady Jedwabnicze, Zakłady Budowy Maszyn i Aparatów w Krakowie, Fabryka Tarcz Ściernych w Grodzisku, Technikum Mechaniki Rolnej w Grodkowie, Warsztaty Naprawcze Parowozów i Wagonów w Gdańsku, Górnośląskie Zakłady Maszyn Elektrycznych w Gliwicach, PGR — Wykosowo zespół Główczyce, Szkoła Podstawowa w Siniarzewie, Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w Żychlinie, Koło ZSL w Siniarzewie, Zakłady Przemysłowe im. Komuny Paryskiej w Radomsku, gromada Rudka, pow. Bielsk Podlaski, Pabianickie Zakłady Wytwórcze Lamp i Żarówek, Urząd poczt. - telekomunikacyjny w Pułtusku, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi, Pracownicy Rejonu Lasów Państw. w Pionkach, gromada Pakierowice, Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Nowej Rudzie, Warsztaty Drogowe w Stasielcach, FWP Polanica - Zdrój, Prudnickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Zw. Zaw. Prac. Leśnych w Smołdzinie, kopalnia „Bolesław Śmiały" w Łaziskach Średnich, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie, Zduńsko - Wolskie Zakłady Przemysłu Terenowego, koło Ligi Kobiet z Łapanowa, Fabryka Wyrobów Drzewnych w Białym Kamieniu, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Warszawa-Śródmieście, Zakłady Demontażu w Krzystkowicach, Wojewódzki Zarząd ZSCh w Poznaniu, Gminna Spółdzielnia ZSCh w Środzie, Państwowe Liceum Rolnicze w Szprotawie, młodzież z huty „Stalowa Wola", Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Raciborzu, kobiety pow. radzyńskiego, ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej w Łodzi, Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Maz., Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Tymieniu, Państwowa Centrala Drzewna w Suwałkach, koło ZSCh w Sikorach, pow. Szczecinek, koło ZMP ze spółdzielni produkcyjnej im. gen. Świerczewskiego w Siedlnicy, zespół Nadleśnictwa Szczepanowo, Państwowe Nadleśnictwo Suchedniów, Szkoła Podstawowa w Drzewcach Starych, Nadleśnictwo Państwowe w Skarżysku, stacja PKP Sędziszów, gromada Skromnica, gromada Sarbinowo, gromada Michałkowice, POM Nr 119 w Seceminie, Państwowe Nadleśnictwo w Siedlcach, Państwowy Szpital Chirurgiczny w Białymstoku, gmina Żółwia - Błoć, Dąbrowskie Zakłady Hutnicze, Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Krajowicach, Prezydium MRN w Mińsku Maz., Zakłady Drzewne Nr. 10 w Nisku, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Świdniku, Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych Budownictwa Miejskiego w Warszawie, huta „Częstochowa", Zakłady Budowy Urządzeń Chemicznych w Gliwicach, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi, Zjednoczenie Nr. 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, kopalnia węgla kamiennego „Wesoła", gromada Wężna, Zakłady Szklarskie w Wołominie, gromada Kłodnica, Rejon Lasów Państwowych w Wołowie, Wyszkowskie Zakłady Piwowarsko - Słodownicze, organizacja ZMP w Wolbromiu, spółdzielnia produkcyjna w Wysocku, Szpital Wojewódzki w Wrocławiu, drużyna harcerska we Włostowie, Fabryka Kwasu Siarkowego, Elektrownia w Wałbrzychu, LZS w Węgrzynie, kopalnia im. Maurice Thoresa w Wałbrzychu, Kaliskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Witaszycach, Fabryka „Cerfarba" w Wałbrzychu, Politechnika Wrocławska, Szkoła TPD Nr. 2 w Lublinie, Powiatowy Związek Gminn. Spółdz. ZSCh w Kozienicach, Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, gromada Kołaki, Państwowy Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, gromada Koryczany, gm Żarnowice, Wojewódzka Poradnia Przeciwgruźlicza w Krakowie, Zakład Zbytu Energii w Końskich, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Katowicach, Ośrodek Doświadczalny Zarząd Przem. Zielarskiego w Zakosowie, Instytut Barwników i Półproduktów oddział w Zgierzu, Zakład Doświadcz. - Produkc. w Żelwinie, Skrzynkarnia i Tartak Nr 2 w Zagnańsku, załoga WZEK w Koźlu, pracownicy Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych, Zakłady Garbarskie Nr. 2 w Warszawie, Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telek. we Wrocławiu, Zjedn. Instalacji Przem. w Warszawie, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nr 5, kopalnia „Mieszko" w Wałbrzychu, Centrala Złomu w Warszawie, Wrocławska Wytwórnia Papierosów, Wałbrzyskie Zakłady Techn. Obs. Rolnictwa, załoga Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Borumiłowicach, Warszawska Składnica Surowców Włókienn. i Skórz., księgarnia dzielnicowa „Domu Książki" w Warszawie, Wytwórnia Form Hutn. w Wołominie, Kolektyw im. Dzierżyńskiego w Wyszkowie, Zasadnicza Szkoła Metalowa CUSZ we Wrocławiu, Budowa kopalni „Wesoła II", gromada Wojciechów, Nadleśnictwo Państwowe Borek, gromada Reszki, gm. Tyrywo, gromada Zborowice, gm Ciężkowice, gromada Lipsowoleń, Lubin, Delegatura Centrali Mięsnej w Lipnie, gromada Ligotka Górna, Spółdzielnia pracy stolarsko - meblowa w Legnicy, ekspedycja kolejowa w Lublinie, Warsztat wydzielony PGR w Lęborku, Spółdzielnia Inwalidów w Lidzbarku, Zakłady Mechaniczne w Legnicy, Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu, PGR Łuszyn zespołu Sanniki.

# Po rejonowych naradach przodowników nauki z Zasadniczych Szkół Zawodowych

**W lutym odbyły się w całym kraju rejonowe narady przodowników nauki z Zasadniczych Szkół Zawodowych Obok przodujących uczniów zetempowców i niezorganizowanych. w naradach uczestniczyli również zaproszeni dyrektorzy szkół. nauczyciele kierownicy warsztatów szkolnych i nauczyciele zawodu.**

*EDWARD BABIUCH*
Kier. Wydz Młodz Szkół Zawodowych ZG ZMP

Przebieg narad, a szczególnie dyskusje. w których bardzo licznie wypowiadali się przodownicy nauki, racjonalizatorzy. aktywiści ZMP i nauczyciele. **wykazały. że Zasadnicze Szkoły Zawodowe od chwili reorganizacji szkolnictwa zawodowego zrobiły poważny krok naprzód.** Na wszystkich naradach uwidocznił się wielki zapał młodzieży do nauki. ofiarność i chęć jak najlepszego opanowania zawodu.

Okres jaki nas dzieli od **Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP** i ogłoszenia **Uchwały Zarządu Głównego ZMP** w sprawie polepszenia pracy szkolnych organizacji ZMP. **był w Zasadniczych Szkołach Zawodowych okresem nie tylko wytężonej pracy nauczycielstwa. ale także uporczywej walki organizacji ZMP-owskiej i całej młodzieży o poprawę wyników nauczania** W wielu szkołach w tym okresie poprawiły się wyniki nauki Np w **Zasadniczej Szkole Metalowej** im **Kilińskiego w Sosnowcu** w drugim okresie nauki w stosunku do I okresu oceny poprawiły się o 90 proc. **Wykonano z nadwyżką plan produkcyjny w warsztatach szkolnych. znacznie się poprawiła frekwencja w szkole.** W tym samym czasie zorganizowano zespół artystyczny. uruchomiono orkiestrę szkolną.

Na naradach radzono w jaki sposób opanować lepiej wiedzę. co robić. by wszyscy uczniowie lepiej się uczyli. Wielu przodowników nauki dzieliło się w dyskusji swymi doświadczeniami. mówiąc o tym. w jaki sposób uczą się. w jaki sposób osiągają dobre wyniki Kol **Frymarek z Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Gdańsku.** mówił że o wynikach w nauce decydują **przede wszystkim świadomość polityczna. systematyczność, wytrwałość.**

Kol **Franaszek z Zasadniczej Szkoły Metalowo - Budowlanej w Krakowie mówił, że skupienie uwagi podczas wykładu systematyczne odrabianie lekcji po przyjściu ze szkoły. zaplanowanie dziennych zajęć pozwalają mu osiągnąć dobre i bardzo dobre wyniki w nauce.**

Z postawy prawie wszystkich dyskutantów. z ich wypowiedzi i wyników widać było. że rozumieją oni w pełni, że Polska Ludowa. nasz rozwijający się przemysł potrzebuje robotników o wysokich kwalifikacjach **Dlatego też w dyskusji potępiano leniów i bumelantów. którzy nie chcą się solidnie uczyć.** Podkreślano tu jednak, że i u wielu uczniów zaniedbujących się w nauce. przez oddziaływanie całego kolektywu młodzieżowego. można wzbudzić chęć do nauki. Dyskusje na naradach **wykazały troskę uczniów Szkół Zawodowych o swych kolegów. o własną klasę. szkołę czuło się dumę z własnego zawodu. z tego że po skończeniu szkoły zasilą oni szeregi bohaterskiej klasy robotniczej, przewodzącej całemu narodowi w walce o szczęśliwą przyszłość.**

Uczestnicy narad zgłosili wiele uwag i wniosków pod adresem władz szkolnych. Uwagi te i wnioski są **świadectwem troski uczniów o wyniki nauczania i wychowania w Szkołach Zawodowych.** Okazało się na przykład. że w wielu szkołach kierunku budowlanego i elektrycznego nie ma umów z zakładami pracy o praktyczną naukę zawodu, co wpływa ujemnie na wyszkolenie uczniów **Dyrekcje Okręgowe Szkolenia Zawodowego. wykorzystają niewątpliwie te uwagi w celu dalszej poprawy sytuacji w szkołach tego typu.**

Narady pokazały, że w szkołach rozwinął się **szeroki ruch racjonalizatorstwa.** Z dumą i zadowoleniem słuchał dyrektor Zasadniczej Szkoły Komunikacyjnej w Solcu-Kujawskim **tow. Knasikowski,** słów swego ucznia kol **Przybyłko o urządzeniu do mechanicznego mycia łożysk które wynalazł, a które 10-krotnie podniesie wydajność pracy.** Ten sam racjonalizator kol **Przybyłko** nie poprzestał na tym osiągnięciu, ale pracuje obecnie nad aparatem do oczyszczania ropy. która w zasadzie nie nadaje się już do użytku. Z takich młodych uczniów-racjonalizatorów jak kol **Przybyłko.** którzy swymi pomysłami racjonalizatorskimi przyczyniają się do rozwoju siły i potęgi naszej Ojczyzny winni brać przykład wszyscy uczniowie.

Narady winny zmobilizować młodzież szkół zawodowych do jeszcze bardziej wytężonej nauki i pracy. do likwidacji istniejących braków Jakkolwiek w ostatnim okresie podniósł się poziom nauki. to wyniki w wielu szkołach są jeszcze daleko niezadowalające. Wielu jest jeszcze uczniów, którzy mają niedostateczne oceny. Każdy uczeń. który chce być dobrym fachowcem, winien tak się uczyć. by osiągać wyniki bardzo dobre i dobre Jedną z poważnych przyczyn która wpływa na słabe wyniki w nauce jest niedostatecznie pełna **frekwencja w Zasadniczych Szkołach Zawodowych. dlatego też konieczne jest polepszenie dyscypliny na lekcjach i zajęciach warsztatowych.**

Młodzież z Zasadniczych Szkół Zawodowych włożyła bardzo wiele pracy i wysiłku w uruchomienie i rozbudowanie warsztatów szkolnych, dużo ofiarności przy wykonywaniu warsztatowych planów produkcyjnych. Potrzeby nasze są tu jednak daleko większe **Trzeba więc szerzej rozwinąć ruch pomocy jednej szkoły. przy wyposażeniu warsztatów drugiej szkoły. więcej troszczyć się o maszyny, narzędzia. lepiej i więcej produkować. oszczędzając równocześnie surowiec i energię elektryczną.**

Praktyczne szkolenie dawałoby jeszcze większe rezultaty. gdyby młodzież razem z nauczycielami zawodu. więcej troszczyła się o to. **by każdy uczeń miał przydzieloną konkretną pracę. by polepszały się warunki szkolenia i by przodujące metody techniki produkcyjnej i doświadczenia przodowników pracy z zakładów pracy były przenoszone do zajęć praktycznych.**

Narady wskazują nam, że praca organizacji ZMP-owskiej w Zasadniczych Szkołach Zawodowych wymaga poważnego wzmocnienia Wielu aktywistów zetempowskich słusznie zajmując się wynikami nauczania. sprowadza jednak tę troskę do obliczania procentów niedostatecznych ocen i mechanicznie organizuje zespoły samopomocy koleżeńskiej. a zapomina o pracy politycznej. uświadamiającej. **Słaba jest jeszcze troska niektórych aktywistów o twórczą atmosferę nauki i doprowadzenie do mas uczniowskich przekonania, że dobrze się uczyć to patriotyczny obowiązek każdego ucznia.**

Zarządy Szkolne ZMP mało jeszcze zajmują się tym, jak uczniowie spędzają czas po lekcjach. nie przejawiają dostatecznej inicjatywy w organizowaniu życia świetlicowego i sportowego

Z narad płyną również wnioski i dla Zarządów Powiatowych i Miejskich ZMP. a zwłaszcza dla Zarządu Miejskiego w Katowicach, gdzie na 12 istniejących Zasadniczych Szkół Zawodowych przy 4-ch. nie ma jeszcze zorganizowanych szkolnych kół ZMP **Szczególnej opieki i troski ze strony Zarządów Powiatowych i Miejskich potrzebują nowowybrane Zarządy Szkolne, w skład których weszło wielu dobrych i ofiarnych aktywistów, ale mających jeszcze mało doświadczenia.**

Te doświadczenia. jakie zebrane zostały na naradach. a zwłaszcza doświadczenia przodowników nauki. w walce o wiedzę winny posłużyć wszystkim uczniom do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w nauce i pracy

**Przodownicy nauki, delegaci poszczególnych kół, winni obecnie na naradach produkcyjnych i zebraniach ZMP w swoich szkołach podzielić się doświadczeniami, jakie zdobyli na naradach.** Słusznym byłoby również, gdyby Zarządy Szkolne i Kół klasowych ZMP zastanowiły się, w oparciu o dorobek narad. w jakim stopniu ich organizacje realizują Uchwałę Zarządu Głównego ZMP o pracy organizacji zetempowskiej w szkole.

Cała młodzież Szkół Zawodowych powinna pod kierownictwem ZMP ustokrotnić swoje wysiłki — tak, aby egzaminy kwalifikacyjne i promocyjne zdali uczniowie z dobrymi i bardzo dobrymi wynikami.

---

Arnold Stucki

## KOREAŃSKI KONCERT

**Po strunach palce szybko biegły,**
**jak stado goniących się przepiórek,**
**śpiewała pieśń o nieulękłych**
**najmłodsza z koreańskich córek.**

**Jak gdyby wiatr co w polu wieje**
**dźwięczne rozwija się rzemiosło.**
**I drga w tym graniu głos Korei**
**i groźna pieśń narzuca posłuch,**

**co w boju zatrzymuje słońce,**
**gdy ziemia w gniewnym drży pojęku —**
**I wrogom miecz wyrywa z ręki**
**i głupcom z głowy hełmy strąca.**

**Berlin, w sierpniu 1952**

# Ta sama zbrodnia!

**„...Zazwyczaj na 2 — 3 dni naprzód sygnalizowano nam przybycie transportu ludzi. przeznaczonych do gazowania i spalenia. Przeciętny transport liczył 1.200 do 1.300 ludzi...**

**...Rozlega się gwizdek... Jest to znak dla Oberscharfführera Traubego i jego dwu pomocników SS Raportführerów... Ci trzej odkręcają kurki 8 do 10 bomb z gazem. Jest to gaz CNH (wodorocjanek)... Działanie gazu rozpoczyna się natychmiast. Więźniowie Sonderkomando słyszą poprzez grube ściany straszne krzyki duszących się ludzi (przeciętnie liczba 800 do 1.000 ludzi). Krzyki trwają około 2 minut, po czym wszystko cichnie...“**

Miejsce i data tych zbrodni — obóz koncentracyjny Oświęcim. 1944 rok Zeznał to członek specjalnego komanda więźniów, pracujących przy gazowaniu i spalaniu ludzi w krematoriach. tzw Sonderkomando Zeznanie dotyczyło działalności Hauptscharfführera — Alfreda Morosa — szefa komory gazowej w Oświęcimiu.

**„Gaz spełnił swe zadanie... wytrącał ludzi z szeregu równie efektywnie, jak kule...“ „Jego efektywność i oszczędność są wielkie również dlatego, że w przeciwieństwie do bombardowania pociskami nie niszczy mienia.“**

Są to słowa, ni mniej ni więcej. tylko szefa wydziału chemicznego Ministerstwa Spraw Wojskowych USA Bellena, wypowiedziane w początkach marca br. na posiedzeniu amerykańskiego towarzystwa chemików w „Hunter College“ w Nowym Jorku.

**„W nocy z 10 na 11 marca artyleria amerykańska ostrzelała pociskami z gazami trującymi pozycje koreańskich wojsk ludowych i ochotników chińskich. znajdujące się o 9 kilometrów na południowy wschód od Piongangu. 12 marca samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.“**

Z komunikatu Agencji Nowych Chin z frontu w Korei z dnia 20 marca 1952 roku.

**Oto fakty, które naprawdę nie wymagają komentarzy — to przecież ta sama zbrodnia ludobójstwa, popełniana wczoraj hitlerowskimi. a dziś amerykańsko-hitlerowskimi łapami**

**SPROSTOWANIE**

**W 72 (590) numerze „Sztandaru Młodych“ w art. pt. „Jak wyższa hierarchia kościelna próbowała wychować pokolenie niewolników polskiego faszyzmu“ zakradł się błąd. Zdanie rozpoczynające się w 24 wierszu od końca artykułu winno brzmieć: „A musiał przecież stwierdzić ksiądz prymas Dalbor na zjeździe sodalicji mariańskiej w Krakowie...“**

---

# TOWARZYSZ*)

Są proste słowa pełne głębokich uczuć i myśli, które choć często używane — nie powszednieją, a przeciwnie — za każdym razem na nowo wzruszają i budzą głębokie uczucia Do tych właśnie należy słowo „towarzysz“

To znajome i bliskie słowo jest wyrazem wszystkiego. co łączy i wiąże ludzi radzieckich w bliski krąg rodzinny Życie nasze i praca przepojone są atmosferą przyjacielskiej współpracy i pomocy W naszej walce o wielki wspólny cel — komunizm. łączą nas węzły przyjaźni. od których nie ma nic świętszego ani trwalszego

W radzieckim społeczeństwie socjalistycznym stworzyliśmy prawdziwą przyjaźń. przyjaźń o jakiej marzyły najlepsze umysły ludzkości Szczęściem jest życie w kraju w którym wszystkie dobra są własnością ludu gdzie kobieta i mężczyzna posiadają równe prawa, gdzie każdy może aktywnie uczestniczyć w rządzeniu państwem gdzie nie ma i być nie może mowy o jakimkolwiek nacjonalizmie lub antagonizmie rasowym Nie na próżno w jednej z najmilszych i znanych każdemu w naszym kraju pieśni. której dźwięki obiegają cały świat — takie czytamy słowa:

*„Zawołanie dumne „towarzyszu“*
*Ponad wszelki tytuł milsze nam.*
*Bo nieobce słowo to nikomu,*
*Czy to żółty, czy to czarny brat,*
*Dokąd pójdę — wszędzie jestem w domu,*
*I rodzeństwu pełen cały świat“ **)*

Jakże często słyszymy: „mój stary towarzysz partyjny“, „towarzysz z Komsomołu“, „towarzysz z fabryki. ze szkoły“. Są w tych prostych krótkich słowach największe uczucia, najpiękniejsze ludzkie sprawy. Są tu i lata wspólnej nauki, pracy działalności społecznej, i bliskie wspomnienia o wspólnie pokonywanych trudnościach. o przeżytych niebezpieczeństwach. o radościach i osiągnięciach: są wreszcie w tych słowach wspólne sprawy i droga do jednego wielkiego celu

„...Człowiek — pisał M I Kalinin — **najłatwiej w młodości zawiera przyjaźń, najczęściej uczestniczy w kolektywnej pomocy swym towarzyszom. I rzadko kiedy zdarza się, aby młody człowiek opuścił w potrzebie swego towarzysza... Wszelkimi siłami należy rozwijać u młodzieży poczucie koleżeństwa. przyjaźni klasowej. Są to bowiem jedne z najwyższych wartości socjalistycznych“.**

Czytelnicy nasi w setkach listów. w ciepłych prostych słowach piszą o swoich towarzyszach. o ich osiągnięciach w produkcji. w pracy społecznej. Oto dzieli się swą radością robotnik z kolejowych warsztatów naprawczych ze stacji Wołogda — komsomolec Jerzy Polański — Jego towarzysz, tokarz Georgij Zwieriew ukończył wieczorową szkołę dla młodzieży robotniczej Komsomolec pisze o pomocy. jaką Georgijowi okazał majster cechowy Piotr Gawriłowicz Gukajew Kiedy Zwieriew zachorował i na kilka miesięcy musiał opuścić budowę. przyjaciele odwiedzali go codziennie, przynosili książki. wyjaśniali treść wykładów. opowiadali komsomolskie nowiny Otrzymawszy świadectwo dojrzałości, Georgij powiedział: „wam zawdzięczam swoją radość, towarzysze!“

Podobny charakter ma list Lizy Miednowej, sekretarza komitetu Komsomołu w fabryce „Dwigatiel“ w Penzie, która pisze jak to komsomolcy przyszli z pomocą uczniowi ślusarskiemu Iwanowi Koninowi. kiedy miał on trudności ze zdaniem minimum technicznego Technolog. komsomołka Łoginowa zobowiązała się mu pomóc W ciągu trzech miesięcy co wieczór zostawała po pracy i uczyła Konina odczytywać plany I tak. dzięki wysiłkowi towarzyszy Konin został wykwalifikowanym ślusarzem jednym z przodujących stachanowców w brygadzie najwyższej jakości, został przyjęty do Komsomołu. W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym — kończy swój list Liza — dyskutowaliśmy na naszym zebraniu komsomolskim. kto od nas pójdzie się uczyć Pierwszy zgłosił się Konin Wyjaśnił. że pragnie uczyć się w szkole wieczorowej dla młodzieży robotniczej My zaś, komsomolcy. postanowiliśmy pomóc mu w zdobyciu średniego wykształcenia.

Równocześnie jednak w najbardziej zżytym kolektywie nie może być mowy o pobłażaniu słabościom brakom towarzysza. nie może być mowy o tuszowaniu jego błędów i omyłek w imię źle pojmowanego koleżeństwa. We współżyciu z przyjacielem obowiązuje wierność zasadom. stawianie mu wymagań i krytyka jego błędów Nie może być bez tego mowy o świadomej i koleżeńskiej dyscyplinie. która jest podstawą i warunkiem działalności i sukcesów każdego kolektywu ludzi radzieckich.

Czterdzieści lat temu Gorki swojej słynnej bajce dał tytuł „Towarzysz“ Oto jej słowa:

**„...Słowo to przyszło, aby zjednoczyć cały świat, aby zaprowadzić wszystkich ludzi na wyżyny wolności, aby związać ich trwałymi więzami wzajemnego szacunku i poszanowania wolności człowieka“.**

Mądry pisarz uczynił to słowo życiodajnym i głębokim jak serce I takim właśnie weszło ono w nasze życie — wielkie i jasne słowo **„towarzysz“.**

*) artykuł wstępny „Komsomolskiej Prawdy“
**) przekład L. Szenwalda.

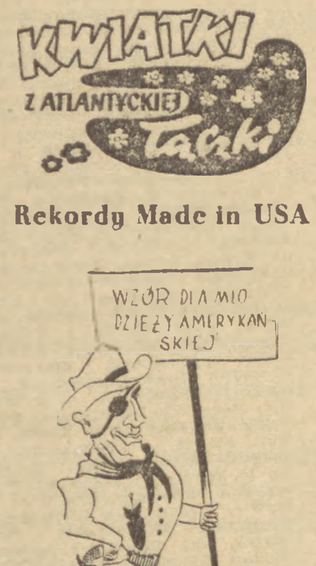


W Klubie Oficerskim DWP w Warszawie odbyło się dn. 15 bm. spotkanie z przodującymi kobietami Warszawy pod hasłem: „Kobiety polskie w pierwszych szeregach realizatorów 3 roku Planu 6-letniego — planu socjalizmu i pokoju“. Na zdjęciu: od lewej — Szarlińska (była murarka, przodowniczka pracy na budowie MDM. obecnie słuchaczka Technikum Budowlanego) Janina Gajec (przodowniczka pracy zakładów teletechnicznych. radna St. R. N.) Amelia Michalska traktorzystka, oficer pilot Kamińska i Halina Wiśniewska (przodowniczka pracy tynkarka na budowie osiedla Muranów). CAF — fot. Ignor

---

## KWIATKI Z ATLANTYCKIEJ ŁĄCZKI

### Rekordy Made in USA




**W ciągu jednego tylko tygodnia 7 stacji telewizyjnych w Los Angelos nadało następujące transmisje: 12“ morderstw, 101 zabójstw „usprawiedliwionych“ 93 porwania dzieci i 11 ucieczek zbrodniarzy z więzienia.**

**Skądinąd statystyki policji amerykańskiej podają na przykład, że w Chicago w roku 1951 co 9 minut popełnione było jedno morderstwo. a ogólna wartość skradzionych przez złodziei przedmiotów sięga 21.272.000 dolarów.**

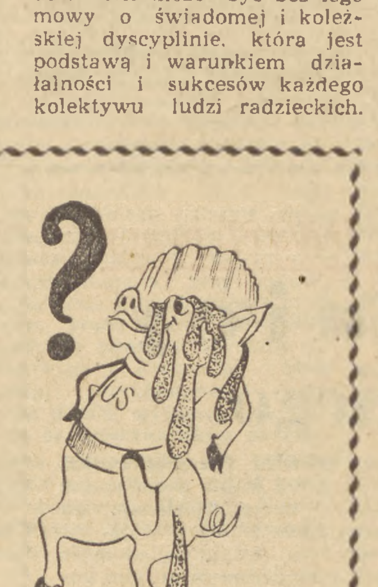
**Oto są ich rekordy. Rekordy kraju. który młodzież wychowuje na zbrodniarzy. by tym łatwiej posłużyć się nią jako ślepym i uległym narzędziem w planowanej zbrodni wojennej.**

**HAK**

### Zabawa i budyń

**Komunikat amerykańskiej agencji prasowej donosi, że żołnierze 26 pułku piechoty amerykańskiej, stacjonującego w Bambergu (Niemcy zachodnie) wiele czasu poświęcają kulturalnym rozrywkom. Szczególnie wesoły nastrój panował podczas pewnej zabawy, kiedy to żołnierze wpadli na genialny pomysł obrzucania się budyniem cytrynowym. Najwięcej uciechy było. gdy następnie zaczęto odgadywać nazwiska żołnierzy. całkowicie oblepionych budyniem. Kto odgadł nazwisko. ten wygrywał.**

**Przy tej okazji warto przypomnieć słowa jednego z dowódców amerykańskich — Gindera. skierowane do żołnierzy amerykańskich. okupujących Niemcy zachodnie: „Stoicie tutaj na najważniejszym posterunku naszego kraju. Pomiętajcie, że głównym waszym zadaniem jest pielęgnować nasz amerykański sposób życia i strzec go jak oka w głowie“.**




**— Nie ma obawy, aby ktoś usiłował go wykraść. Najwyżej pewien gatunek zwierząt domowych mógłby tym amerykańskim stylem życia wzbogacić swoje ulubione zabawy w błocie.**

**(J)**

---

*Nad projektem Konstytucji*

# Ich „suwerenność“ i nasza

Lata 1918—1939.

Niedawne i odległe zarazem to czasy Niedawne. bo dzieli nas od nich zaledwie kilkunastolecie czyli w skali dziejów historycznych ułamek sekundy Odległe. bo rewolucyjne przemiany jakie zaszły w życiu naszego narodu, w ciągu siedmiu lat władzy ludowej skrojone są na miarę stuleci. oznaczają nastanie nowej epoki w historii naszej Ojczyzny.

Po raz pierwszy w dziejach naród polski stał się narodem rzeczywiście niepodległym i suwerennym. po raz pierwszy zdobył w świecie taką pozycję. o którą walczyli dla niego w ciągu wieków jego najlepsi synowie — począwszy od wielkich myślicieli i działaczy okresu Oświecenia i skończywszy na rewolucyjnym ruchu robotniczym.

Ten stan rzeczy stwierdza i utrwala projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. która — jak głosi wstęp do projektu — ma na celu umocnienie *„...państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność...“.*

*

**Naród suwerenny, to taki naród, który sam decyduje o swoich losach, który jest jedynym i pełnoprawnym właścicielem bogactw narodowych, który kształtuje swoje życie zgodnie ze swoją wolą i interesami.** Niezbędnym warunkiem rozwoju i umocnienia suwerenności narodowej jest rewolucyjne obalenie klas wyzyskiwaczy. klas zdrady narodowej oraz zdobycie władzy przez masy ludowe. Suwerenność nie oparta o władzę ludu staje się pustym dźwiękiem słowem bez znaczenia nie mającym potwierdzenia w rzeczywistości.

Pamiętamy czasy kiedy Polską rządzili magnaci finansowi i artystokracja obszarnicza, kiedy wszystkie rządy — niezależnie od endeckiego, prawicowo - pepesowskiego czy sanacyjnego szyldu — reprezentowały interesy zagranicznych i rodzimych pijawek kapitalistycznych. Jakże chętnie, przy byle okazji sanacyjne kacyki, różne becki, rydze i sławoje gardłowały o niepodległości i suwerenności narodowej Jakże często i natrętnie dygnitarze we frakach i generalskich szarfach krzyczeli o „mocarstwowości“. o Polsce „od morza do morza“, o koloniach, o tym, że są „silni, zwarci i gotowi“. że „nie oddadzą nawet guzika“. że „panie tego. byczo jest“ itd Stukali dziarsko obcasami zaopatrzonymi w ostrogi wymuskani adiutanci wypieszczone mamisynki fabrykantów i obszarników Powiewały wesoło proporczyki ułańskich lanc w czasie parad wojskowych Prychały i krztusiły się benzyną „ultra - nowoczesne“ czołgi (marki „Renault“. rok wyprodukowania — 1918) Słowem — „potęga. że aż hej“ Takie były dygnitarskie słowa i towarzyszący im zewnętrzny blichtr.

Rzeczywistość była inna.

W rzeczywistości **podstawowa masa bogactw narodowych była własnością.. amerykańskich, angielskich, niemieckich i francuskich monopoli.** 84,4 proc. przemysłu górniczego i hutniczego. 60 proc przemysłu chemicznego, 66 proc przemysłu elektrotechnicznego. 81 proc elektrowni i wodociągów 87 proc. przemysłu naftowego należało do zagranicznych kapitalistów.

W rzeczywistości, **podstawowa masa narodu — robotnicy i pracujący chłopi pogrążeni w nędzy. ciemnocie i zacofaniu, pozbawieni praw politycznych, po to by żyć musieli swoją ciężką, źle opłacaną pracą — o ile ją mieli — przysparzać zysków obcym i własnym wyzyskiwaczom.** Dodajmy do tego setki i tysiące bezrobotnych w miastach, osiem milionów „zbędnych“ ludzi na wsi. analfabetyzm jako zjawisko masowe, setki magistrów praw i filozofii oraz młodych inżynierów nocujących na ławce w parku („nadprodukcja inteligencji proszę panów“ — jak zwykł mawiać pewien premier, specjalista od malowania ubikacji), dodajmy stały upadek gospodarczy i kulturalny, a otrzymamy obraz „suwerenności“ narodu w sanacyjnym wydaniu.

A państwo. a rząd? Wszystkie rządy przedwrześniowe były zdecydowanie wrogie ludowi, broniły interesów obcego i rodzimego kapitału. interesów sprzecznych z interesami Polski **Były więc rządami zdrady narodowej.**

Znana jest sprawa tzw. pożyczki tytoniowej zaciągniętej we Włoszech Za kiepski tytoń Polska musiała drogo płacić. Pożyczka była zabezpieczona na majątku Polskiego Monopolu Tytoniowego. W razie wojny — zgodnie z umową — na budynkach PMT — miano wywiesić włoskie flagi Czyż nie był to jaskrawy przykład pogwałcenia suwerenności? Albo takie fakty jak zdławienie w 1929 r. strajku w hucie „Matylda“, należącej do koncernu Harrimana Na wyraźny rozkaz amerykańskiego posła Stetsona, „polski“ rząd premiera Świtalskiego — wystąpił przeciw polskim robotnikom w obronie interesów — amerykańskiego kapitalisty.

Albo list francuskiego konsula do wojewody kieleckiego w 1932 r Trzeciorzędny konsul rozkazywał polskiemu wojewodzie bronić francuskich interesów przed polskimi robotnikami Zawiercia.

Komentarze chyba zbyteczne.

Monopoliści zagraniczni mając w swoim ręku główne gałęzie naszej gospodarki decydowali nie tylko o naszym życiu gospodarczym i o polityce wewnętrznej rządu lecz wywierali także decydujący wpływ na jego politykę zagraniczną.

W panicznym strachu przed ludem, zaślepieni w swej nienawiści do ZSRR, marzący o podbojach na wschodzie polscy imperialiści podporządkowywali najżywotniejsze interesy narodu polskiego interesom potentatów z Londynu, Waszyngtonu, Paryża i hitlerowskiego Berlina Nie było takiej koalicji, bloku czy spisku antyradzieckiego w którym burżuazja polska nie brałaby udziału.

Broniąc swoich interesów klasowych polskie klasy panujące wiązały się z obcym imperializmem, zdecydowanie wrogim narodowi polskiemu—przeciw ZSRR, przeciw jedynemu państwu, które stało niezmiennie na gruncie poszanowania prawa narodu polskiego do niepodległości Ta haniebna polityka zdrady narodowej, której ukoronowaniem był udział w zmowie monachijskiej musiała w końcu doprowadzić do krachu, do katastrofy wrześniowej.

We wrześniu 1939 r. pod ciosami hitlerowskiego żołdactwa sanacyjny mit „mocarstwowości“ i „suwerenności“ rozleciał się jak domek z kart. Zdrajcy uciekli zaleszczycką szosą. Naród pozostał.

*

Powiedzieliśmy już, że naród suwerenny to taki naród, który sam decyduje o swoich losach. który jest jedynym i pełnoprawnym właścicielem bogactw narodowych. który kształtuje swoje życie zgodnie ze swoją wolą i interesami. Naród polski nie był przed wojną suwerenny.

**Taki sam jest dzisiaj los narodów krajów kapitalistycznych.**

Weźmy dla przykładu Francję. Czy można powiedzieć. że naród francuski jest suwerenny? Czy naród francuski sam decyduje o swoich losach? Nie. We Francji wprawdzie rządy zmieniają się jak rękawiczki ale u władzy pozostają zawsze kapitaliści, których interesy te kolejne rządy reprezentują. Nie naród francuski jest jedynym i pełnoprawnym właścicielem bogactw narodowych —lecz burżuazja francuska i panoszący się coraz bezczelniej we Francji kapitał amerykański. Do kapitalistów należą fabryki, kopalnie. banki. transport— obszarnicy władają ziemią. Czy w interesie narodu francuskiego napływają do portów francuskich transporty amerykańskiej broni. za którą władcy Francji płacą złotem wyciśniętym z pracy robotnika? Czy w interesie narodu francuskiego rząd fracuski prowadzi szaleńcze zbrojenia, których ciężary ponosić musi naród? Rząd francuski czyni to w interesie amerykańskich imperialistów. od których jest całkowicie zależny Czy w interesie narodu fracuskiego rząd wyraża zgodę na udział armii francuskiej w napastniczej „armii europejskiej“, której trzon ma stanowić krwiożerczy Wehrmacht hitlerowski? Nie — bo naród francuski, który poznał co znaczy hitlerowska okupacja— pragnie nade wszystko pokoju i wolności.

**Nie jest więc suwerenny naród francuski, w którego kraju rządzą kapitaliści. otwierający bramy Francji amerykańskiemu imperializmowi. tak jak nie jest suwerenny żaden naród. w krajach gdzie rządzą kapitaliści.**

*

Rozgromienie hitleryzmu przez Armię Radziecką. zdobycie władzy w Polsce przez masy ludowe przyniosło narodowi polskiemu prawdziwą niepodległość i suwerenność.

Klasa robotnicza. klasa najbardziej rewolucyjna i patriotyczna, prowadząc masy ludowe naszego kraju po drodze budownictwa silnej, bogatej i niezawisłej Polski. urzeczywistnia tym samym marzenie wszystkich poprzednich pokoleń patriotów polskich, doprowadza ich walkę do zwycięskiego końca Nie ma bowiem w naszych warunkach żadnej sprzeczności pomiędzy polską racją stanu a interesami narodu. Przeciwnie. Pojęcie polskiej racji stanu jest równoznaczne z interesami klasy robotniczej. z interesami mas ludowych. Losy narodu polskiego sprzęgły się w nierozerwalną jedność z budownictwem socjalistycznym. Im szybciej budujemy w naszym kraju socjalizm, tym bardziej umacnia się i rozwija niepodległy i suwerenny byt naszego narodu.

**Istota suwerenności narodu polskiego polega na tym, że najwyższym suwerenem jest lud pracujący. że do niego należy cała władza polityczna w kraju. że jest on jedynym i pełnoprawnym gospodarzem w swej własnej Ojczyźnie.**

Cała dotychczasowa polityka władzy ludowej w Polsce była i jest polityką umacniania i rozwoju niepodległości narodowej.

**(dokończenie na str. 3)**

**RAZEM Z NASZYMI KORESPONDENTAMI PYTAMY**

**Dlaczego?**

**... w Zasadniczej Szkole Metalowej w Szczurowej (pow. Brzesko) wisi gazetka ścienna z ubiegłego roku wyd: na z okazji „Międzynarodowego Dnia Kobiet"?**

**Wg listu Kazimierza SOBCZAKA Radłów, pow. Brzesko**

**?**

**...Zarząd Zakładowy ZMP przy Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku, ul. Sienkiewicza 48, nie wysyła przeniesienia organizacyjnego Januszowi Przedpełskiemu już od czterech miesięcy, mimo, iż kolega ten wysyłał dwukrotnie listy polecone w tej sprawie?**

**Wg listu Janusza PRZEDPEŁSKIEGO**

**?**

**...w kioskach PPK „Ruch" w Brzesku nie ma nigdy świeżej orasy, lecz otrzymuje się ją z opóźnieniem?**

**Wg listu K. SOBCZAKA z Brzeska**

**i oczekujemy odpowiedzi od:**

**Przew. Zarządu Szkolnego ZSM w Szczurowej.**

**Przew. ZM ZMP w Płocku.**

**— Wojewódzkiego Oddziału PPK „Ruch" w Krakowie.**

**(ww)**

# NOWE WILKASY

Jak strzała mknie nasza łódź wśród spienionych fal Jeziora Niegocińskiego Jeszcze kilka rytmicznych ruchów wioseł, poruszanych silnymi rękami mazurskiego rybaka, siwowłosego Jana, zgrzyt piasku i łódź nasza dobija do brzegu

Przed nami — za kilka-hektarowym pastwiskiem, na którym wśród spalonych lub rozbitych czołgów, samochodów i dział pasą się krowy — mała senna wieś — Wilkasy

Najbliżej nas znajdują się zabudowania stacji kolejowej Tuż obok — ponura cegielnia, w której bezkarnie hula wiatr zrywając drzwi i ramy okien

Wspomnienia. Pamiętam jeszcze...

Chodziliśmy wzdłuż brzegu zbierając muszle Stary Jan usiadł na jednym z pagórków i przyglądał się smukłym sosnom rzucającym cień na błyszczące w promieniach słońca fale Gdy cienie stawały się coraz dłuższe siwowłosy Jan zawołał:

— Chodźta chłopaki płyniemy!

*

Minął rok od dnia w którym byliśmy w Wilkasach Wybraliśmy się znowu do Giżycka i zaraz na stacji kolejowej spotkaliśmy towarzysza naszej wilkaskiej „wyprawy". Pawła Mazurka.

— Dawno nie widzieliśmy się, prawda?! Minął już rok od naszej podróży do... Zapomniałem nazwę tej sennej wsi, tej za pastwiskami...

— Wilkasy — przypomniał Paweł — lecz to już nie senna wieś za pastwiskiem. Pastwisko stało się placem budowy, a senne Wilkasy obudził warkot samochodów i traktorów obładowanych cegłą, deskami, cementem i innym materiałem budowlanym. W Wilkasach powstaje fabryka uli i wozów Widzicie towarzysze. Plan 6-letni jest jak wiosna — dociera wszędzie. Czerwiec 1951 r. nie jest czerwcem roku 1950... Może wybierzemy się do Wilkas? Staruszek Jan na pewno nas przewiezie lub pożyczy nam swoją łódź...

Nie pojechaliśmy wówczas do Wilkas, bo staruszka nie zastaliśmy w domu (pracował już w Spółdzielni Rybackiej).

*

Minęło kilka miesięcy... Styczeń 1952 roku..

Wysiedliśmy z pociągu. Za budynkami stacyjnymi rozprzestrzeniają się wielkie hale.

Jesteśmy w wilkaskiej fabryce uli i wozów oraz warsztatach remontowych ciężkich maszyn rolniczych, samochodów i traktorów

Wchodzimy do działu stolarsko - kołodziejskiego i tokarsko - mechanicznego — tu wre już praca Rozmawiamy z jednym z młodych robotników, tow Jerzym Wysockim Tow Wysocki opowiada o sobie, nie przerywając pracy.

— Urodziłem sie we Francji Bo widzicie, ojciec mój wyjechał z Polski. Nędzny żywot w Polsce kapitalistycznej zmusił go do szukania chleba aż we Francji. Po wyzwoleniu wróciliśmy do Polski, którą znałem tylko z opowiadań... Ojciec od razu zaczął pracować... i ja nie mogłem pozostać bezczynnie Pojechałem na kurs monterów samochodowych, a teraz po ukończeniu kursu pracuję tu w Wilkasach... Jest mi dobrze

W magazynie spotykamy Gretę Zazdrych i Trautę Hirsz — Polki miejscowego pochodzenia.

— W fabryce — mówi Greta — zaczęłam robotę jako sprzątaczka stolarni, byłam zadowolona — myślałam że nie nadaję się do innej roboty To było nieprawdą. Zostałam malarzem przy produkcji uli i dawałam sobie doskonale radę... A teraz jestem pomocnikiem magazyniera...

Trauta — prosi aby coś opowiedzieć o Warszawie.

Opowiadamy o trasie W—Z, fabryce samochodów osobowych na Żeraniu, o Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i innych wspaniałych dziełach warszawskich robotników.

Dziewczęta słuchają z uwagą. Potem Trauta opowiada o swoich wczasach w Jeleniej Górze.

Z hali, w której znajduje się kuźnia i spawalnia — dochodzi do nas stukanie

Jeszcze jedna partia robotników nie zakończyła tynkowania i zakładania instalacji, a już druga ustawia maszyny na fundamenty

Obok powstanie jeszcze jedna hala, która pomieści montownię, dział produkcji przyczep samochodowych oraz dział remontu maszyn rolniczych i lokomobili.

Obok odlewni niedługo wyrośnie dom kultury i domki mieszkalne dla pracowników sezonowych

Już niedługo ruszy masowa produkcja. Fabryka w Wilkasach, obok naprawy ciężkich maszyn rolniczych, będzie rocznie produkować 4.500 wozów oraz 2.000 uli

Piszemy o fabryce w Wilkasach między innymi i po to, by o jej powstaniu dowiedział się Zarząd Powiatowy ZMP w Giżycku Pracownicy ZP ZMP nawet nie zaglądają do fabryki bo i po co... przecież tam nie ma koła ZMP. My natomiast uważamy, że już najwyższy czas by pracującym w fabryce ZMP-owcom pomóc zorganizować koło. Kiedy już pełną parą ruszy produkcja — będzie również zależało od pracy ZMP wśród młodzieży wilkaskiej fabryki.

**Tadeusz Willan**
**Olsztyn**



*ZMP-owcy z gromady Łazisko (pow Wągrowiec) zorganizowali zespół uprawowy, który zobowiązał się zlikwidować 33 ha odłogów Zespołem kieruje ZMP-owiec Edmund Mruk, który ukończył po wojnie szkołę rolniczą Na zdjęciu: Edmund Mruk, Stanisław Mruk i Szczepan Szymczak omawiają plan zorganizowania prac polowych.*

## Co dał mi pobyt I CZEGO NAUCZYŁEM SIĘ w brygadzie SP

# Kolego, porzuć pracę u kułaka!

## Pójdź naszą drogą – wzywa kol. Wojtek Dybowski

Od dziewiątego roku służyłem u gospodarzy, aby zarobić na życie i ubranie. Matka moja utrzymywała się z ciężkiej pracy W domu była nędza i głód.

Po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej zacząłem chodzić do szkoły Aby nie utracić posady przy bydle u kułaka, musiałem w 1947 roku przerwać naukę, będąc w 4 kl. szkoły powszechnej W moim sercu powstawał nieraz bunt, lecz zawsze łamała go czyjaś obca ręka.

W Komendzie Powiatowej SP w Płońsku wszyscy już mnie znali: ciągle zawracałem im głowę, żeby mnie wysłali gdzieś na szkołę lub na kurs. Lecz zawsze mi odpowiadali: za małe wykształcenie, za młody... Ze łzami w oczach wychodziłem z Komendy, lecz ducha nie straciłem.

Nadszedł dzień 18 maja, do naszej parafii przyjechał biskup, miało się odbyć bierzmowanie. Lecz ja wybrałem sobie inną drogę: wyszedłem na szosę, spojrzeniem pożegnałem swą okolicę i ruszyłem w świat. Dowędrowałem tak do Warszawy. W Warszawie, w Komendzie Głównej SP zostałem przyjęty do brygady.

Po przybyciu do brygady dostaliśmy pełne umundurowanie. Nastąpiło wybieranie zawodów. Ja zapisałem się na murarza, ponieważ podoba mi się budownictwo.

Pracowaliśmy przy budowie Nowej Huty. Mówię Wam, Koledzy, którzy nie byliście jeszcze w brygadzie SP, jakaż to radość była: ja pastuch — dziś murarz — buduję nowe miasto, miasto młodzieżowe! Własnymi rękami kładę fundamenty pierwszych bloków mieszkaniowych na dzielnicy mieszkaniowej! Inny znów będzie szoferem, dawniej cierpiał głód, był najgorszym z całej wioski parobkiem. Chodził zawsze obdarty i brudny — dziś prowadzi autobus. W jego wiosce by go nie poznali Teraz jakby zajechał do domu, nie czapkowałby jakiemuś tam bogaczowi, jak to było dawniej... To bogacz, by mu się ukłonił, jak by go zobaczył w mundurze SP. Lecz dreszcz przeszedłby go, gdyby spojrzał na czerwony krawat. Ale to nic jeszcze. Najbogatsza dziewczyna by do niego „oczko" puszczała, choć dawniej na niego patrzyła z obrzydzeniem Lecz on teraz jest dumny, tak jak ona była wpierw zarozumiała i pyszna: on ma naszą czarnulkę, która obsługuje 30-tonowy dźwig Jest operatorem 30-tonowego dźwigu, a nawet zdobyła tytuł przodownicy.

A teraz inni z naszej wsi: Rysiek zostanie hydraulikiem, Czesiek elektrotechnikiem, Stasiek mechanikiem, inny elektromonterem, spawaczem, cieślą, inżynierem, technikiem.

Ważne też jest w brygadzie wyszkolenie bojowe. Dostaliśmy karabiny, granaty ćwiczebne, a nawet łopatkę do okopywania się.

Na pewno każdy z Was, który nie obchodził się z bronią, chciałby wziąć do ręki karabin i celować, czyścić, strzelać na strzelnicy.

Z wykładów politycznych możesz poznać i takie zagadnienia: dlaczego Polska była pod łapą Hitlera, dlaczego robotnik nie miał praw do nauki i pracy. Co to jest socjalizm, do czego dąży Związek Radziecki, a do czego kapitaliści Po pobycie w brygadzie, jeżeli cię interesuje wyszkolenie polityczne, możesz iść do szkoły politycznej, będziesz wykładowcą politycznym, będziesz uczył nowe kadry. Podoba Ci się liniówka, możesz iść do szkoły wojskowej, zostaniesz oficerem Wojska Polskiego Jesteś sportowcem, kochasz sport, w brygadzie zostaniesz otoczony opieką, będziesz uprawiał swój sport Później możesz pójść na kurs, zostać instruktorem WF.

Kolego! Porzuć prace u kułaka! Nie zwlekaj, wstąp do brygady SP, pójdź naszą drogą, a na pewno nie pożałujesz. Ja byłem „ciemny — jak tabaka w rogu", teraz wiem co dobre, a co złe, zdobyłem zawód, zostałem uświadomiony przez kolektyw koła, zdobyłem odznakę SPO, zostałem odznaczony medalem pamiątkowym Planu Sześcioletniego. Opanowałem dobrze wyszkolenie bojowe i teraz pracuję dla dobra narodu, jestem hutnikiem szklarskim, bo praca murarza okazała się dla mnie za ciężka. Zostałem hutnikiem, po ukończeniu szkoły robię szklanki, na pewno niejeden z Was, Koledzy, pije herbatę z mej szklanki. Pracuję dla pokoju, lecz jeśli przyjdzie potrzeba, stanę pierwszy w obronie swego kraju.

Wasz kolega
**WOJCIECH DYBOWSKI**
Piotrków Trybunalski
Dom Młodego Robotnika przy Zakładach Szklarskich „Hortensja"

## CZYTELNICY PISZĄ

# Tępić chuligaństwo w naszych kinach

Do walki z chuligaństwem została zmobilizowana cała opinia społeczna Dziwne wobec tego wydaje się **co najmniej obojętne stanowisko niektórych kierownictw kin warszawskich, w stosunku do licznych wypadków chuligaństwa**, z jakimi publiczność często spotyka się w kinach warszawskich. Tak np. w **kinie W—Z** poranki filmowe często urozmaicane są gwizdaniem, cmokaniem i ordynarnymi wyzwiskami Plaga ta zaczyna się nawet przerzucać na reprezentacyjne kina stolicy.

Dnia 1 marca byłam w kinie **„Moskwa"** na wieczornym seansie Seans był zakłócany głośno rzucanymi **ordynarnymi uwagami, „dowcipnymi" komentarzami i gwizdami znajdujących się na sali chuliganów**, którzy pomimo zwracanych uwag nie zmienili zachowania.

**Dyrekcja kina W—Z i kina „Moskwa" w najmniejszym stopniu nie próbuje reagować na te zjawiska.** Pracownicy kina w sposób dość formalny traktują swoje obowiązki **pilnując zamkniętych drzwi**. Ta postawa obsługi kin wywołuje poczucie bezkarności i pobudza chuliganów do wzmożonej działalności.

Jest rzeczą zrozumiałą, że najważniejszym elementem w zwalczaniu chuligaństwa jest przede wszystkim **czynna postawa publiczności.** Chuligani rejterują zwykle, gdy tylko spotykają się z ostrym potępieniem.

Warto, by Z. St. ZMP zastanowił się nad możliwością powołania grup zetempowców-ormowców, którzy specjalnie zajęliby się walką z chuligańskimi wybrykami w kinach **Wydaje się, że Zarząd Stołeczny ZMP i Wydział Oświaty Stołecznej Rady Narodowej powinny, w porozumieniu z Okręgowym Zarządem Kin w Warszawie, przedsięwziąć akcję pogadanek przed rozpoczęciem poranków filmowych, na które uczęszcza przeważnie młodzież i które są znane ze skandalicznego zachowania się chuliganów. Krótkie pogadanki powinny dotyczyć treści filmu i zwrócić uwagę na kulturalny sposób przyjmowania przez młodzież filmu.**

**Helena Górnicka**

# Jak zostać traktorzystą

Państwowe Gospodarstwa Rolne umożliwiają młodzieży powyżej 17 lat zdobycie zawodu traktorzysty przez szkolenie traktorzystów przy warsztatach pracy.

Chłopcy i dziewczęta, którzy pragną zdobyć zawód traktorzysty, powinni **zgłosić się do Zarządu (Gminnego lub Powiatowego) ZMP bądź też do Koła Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa**, które skierują kandydatów do okręgowych zarządów, gdzie będą oni zaangażowani na stanowiska **pomocników traktorzystów i skierowani do pracy w zespołach PGR.**

Państwowe Gospodarstwa Rolne zapewniają nowoprzyjętym **mieszkania oraz wynagrodzenie przysługujące pomocnikom traktorzysty (około 400 zł, przy czym w wypadku wyżej wyrobionych norm zarobek może wynosić więcej).**

**Przejazd kolejowy z miejsca zamieszkania do miejsca zatrudnienia odbywa się na koszt Państwowych Gospodarstw Rolnych.**

Szkolenie odbywać się będzie w ten sposób, że pomocnik traktorzysty będzie uczył się swojej pracy od doświadczonego już traktorzysty przez cały czas trwania wszystkich prac traktora w polu.

Co 3 miesiące pomocnik traktorzysty będzie zdawał egzamin okresowy.

Po zakończeniu prac polowych przewidziana jest praktyka w warsztacie mechanicznym, celem zapoznania się z traktorem w remoncie. Po rocznym okresie szkolenia pomocnik traktorzysty zdaje egzamin na traktorzystę.

Zgłaszajcie się do najbliższych zarządów ZMP lub kół Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa!

# Radio

**na dzień 26 marca 1952 r. (Środa)**

**Program II na fali 367 m**

6.15 Pieśni różnych narodów, 6.50 Muzyka operetkowa, 7.20 Pieśni i tańce ludowe, 7.35 Pieśni różnych narodów, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Lekcja języka rosyjskiego, 8.20 Przerwa, 13.30 Wszechnica Radiowa, 13.45 Aud. dla kl. V — VII, 14.10 Utwory wiolonczelowe, 14.30 „Śladami czołgów" — odc. pow. B. Hamery, 14.50 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Szczecińskiej P. R. p.d. Wł. Górzyńskiego, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Koncert solistów, 17.05 Pog. sportowa, 17.15 Muzyka ludowa, 17.45 Lekcja języka rosyjskiego, 18.00 Beethoven — Appassionata, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Transmisja z Berlina uroczystego Koncertu w 125-ta rocznicę śmierci L. Beethovena. W programie IX Symfonia, 22.00 Muzyka, 22.15 Kronika kulturalna 22.45 Węgierskie utwory popularno- rozrywkowe w wyk. Ork. Cygańskiej p. d. T. Horvatha, 23.00 Fragmenty z oper Rossiniego.

# Odpowiadamy na pytania

## w związku z dekretem o obowiązku sprzedaży zwierząt rzeźnych

**KOL. J. B. Z OPATOWSKIEGO**

*Piszecie, że niezrozumiałym jest dla was, dlaczego wydano ustawę, skoro dotychczas ojciec wasz kontraktował dobrowolnie i sprzedawał 4—5 tuczników rocznie, ustawa zaś nakłada na waszego ojca obowiązek sprzedaży zaledwie 90 kg. żywca.*

Nie wszyscy jednak podchodzili do sprawy kontraktacji z takim zrozumieniem jak wasz ojciec. Około miliona gospodarstw w Polsce nie sprzedawało państwu żywca. Ustawa sprawia, że gospodarstwa te będą sprzedawały żywiec państwu, co pozwoli na zwiększenie ilości dostaw mięsa do miast.

Ustawa ta ponadto miała na celu interes chłopów przodujących w kontraktacji. Dzięki ustawie ojciec wasz, sprzedając jak poprzednio państwu tuczniki, będzie mógł nabyć dodatkowo, za każdy kilogram sprzedanego ponad obowiązujące go normy żywca — 4 kg węgla, 0,8 kg paszy treściwej, otrzyma 30 proc. premii pieniężnej, ulgi w podatkach.

**OB. A. PAWLAK — ŁOWICZ**

*Pytacie, czy są przewidziane ulgi i zwolnienia od obowiązku sprzedaży państwu zwierząt rzeźnych i komu one przysługują?*

Norma dla waszego powiatu wynosi 34 kg. na 1 ha użytków rolnych, co jak sami stwierdzicie jest wykonalne nawet dla tych rolników, którzy mają słabą ziemię i nie prowadzą rozwiniętej hodowli. Ponadto rolnik nie jest obowiązany przecież sprzedawać tylko tuczniki. Może i ma także prawo sprzedawać także drób, owce i bydło. Ustawa przewiduje obniżenie normy lub całkowite jej zniesienie dla tych gospodarstw, które, na skutek nadzwyczajnych okoliczności bez własnej winy, nie są w stanie wykonać obowiązku dostawy.

Dla rolników, którzy posiadają gospodarkę, w skład której wchodzi 30 proc. ziemi zaliczonej do klasy V i VI ustawa przewiduje obniżenie norm odstawy o 30 proc.

**OB. JAN BĄK — TARNICE**

*Zapytujecie, czy GRN postąpiła słusznie wyznaczając wam normy odstawy żywca od ziemi szkolnej, której jesteście użytkownikiem.*

Słusznie. Art. 5 punkt 1 ustawy z dnia 15 lutego o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych mówi: „Obowiązek dostawy zwierząt rzeźnych ciąży na osobach fizycznych i prawnych będących właścicielami lub posiadaczami gospodarstw rolnych oraz na masach spadkowych, w skład których gospodarstwa rolne wchodzą".

Zaś punkt 2 art. 5 tej ustawy głosi: „Jeżeli gospodarstwo oddane jest w użytkowanie lub dzierżawę, obowiązek dostaw ciąży na użytkowniku lub dzierżawcy".

**OB. PLEWIŃSKI — RĄKCZYN**

*Zapytujecie, czy ojciec wasz, który jest posiadaczem pewnej ilości ziemi, a jednocześnie pracuje w GS obowiązany jest do dostawy żywca.*

Tak jest. Ponieważ posiada więcej niż 0.5 ha użytków rolnych, gospodarstwa zaś, których obszar przekracza tę normę, są zobowiązane do sprzedaży państwu żywca według ustawy.

# suwerenność

(dokończenie ze str. 3)

Władza ludowa wyrwała majątek narodowy z rąk obcego i rodzimego kapitału, zlikwidowała folwarki obszarnicze — usuwając tym samym na zawsze źródła wszelkiej zależności narodu polskiego od obcych potęg imperialistycznych.

Władza ludowa dała ziemię obszarniczą chłopstwu pracującemu, przekazała podstawowe gałęzie przemysłu, transportu, finansów, komunikacji i handlu na własność narodowi. Unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki oznacza nie tylko to, że są one własnością narodu. Oznacza to także, że naród kieruje nimi i zarządza, że swoją pracą dźwiga gospodarkę polską wzwyż w imię siły i pomyślności ojczyzny, w imię stworzenia wszystkim ludziom pracy—warunków dostatniego i kulturalnego życia.

A więc władza ludowa uwolniła naród polski od hańbiącego go przymusu pracy dla obcych i rodzimych wyzyskiwaczy, uczyniła go gospodarzem we własnym kraju. Dziś praca polskiego robotnika, chłopa czy inteligenta nie tuczy Harrimanów Donnersmarcków, von Plessów, Wierzbickich i Radziwiłłów, lecz przysparza siły i sławy ludowej Ojczyźnie.

Władza ludowa uwolniła człowieka pracy od zmory bezrobocia i ucisku, od poniżającego go lęku przed dniem jutrzejszym, udostępniła mu wszystkie zdobycze nauki i kultury, dała mu nieograniczone możliwości rozwoju jego talentu, uzdolnień, sił twórczych, podniosła go do godności świadomego twórcy szczęśliwej przyszłości dla siebie i dla całego społeczeństwa.

Władza ludowa konsekwentnie przeprowadza politykę ograniczania, wypierania i likwidacji klas wyzyskiwaczy, klas pasożytniczych. Ta rewolucyjna polityka jest w swej treści polityką głęboko narodową, umacniającą niepodległość i suwerenność naszej Ojczyzny Oznacza ona bowiem likwidację klas zdrady narodowej, które niejednokrotnie doprowadzały Polskę do upadku. Oznacza także likwidację głównych kanałów, poprzez które mocarstwa imperialistyczne wpływały na Polskę.

Obowiązkiem każdego Polaka, kochającego swoją Ojczyznę jest stałe umacnianie niepodległości i suwerenności narodu polskiego. Ma to olbrzymie znaczenie dziś, kiedy imperializm amerykański przystąpił do wzmożonych przygotowań wojennych, kiedy na nowo tworzy i uzbraja hitlerowski Wehrmacht, po to by skierować go przeciw Związkowi Radzieckiemu, Polsce innym krajom pokoju i socjalizmu, po to by wyrwać narodowi polskiemu krwawo wywalczoną wolność i niepodległość.

Umacniać suwerenność naszego narodu, to znaczy przysparzać sił naszej ojczyźnie, to znaczy wzmacniać jej siły gospodarcze i obronne To znaczy realizować stale plany produkcyjne w przemyśle, dźwigać wzwyż gospodarkę rolną, rozwijać naukę i kulturę polską, pogłębiać uczucie miłości i przywiązanie do wodza polskiego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej To znaczy wszechstronnie umacniać narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni. Dlatego też sumienne wypełnienie wszystkich obowiązków obywatelskich ujętych w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest najwyższym nakazem patriotycznym i moralnym dla każdego Polaka kochającego swój kraj.

*

Decydujące znaczenie dla wzrostu sił Polski Ludowej, dla umocnienia niepodległości i suwerenności naszego narodu posiada stałe pogłębianie i umacnianie braterskich stosunków przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Tylko dzięki oparciu się o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego naród nasz wywalczył swój niepodległy byt, umacnia go i rozwija.

Kraj Rad dwa razy przyniósł narodowi polskiemu wolność i niepodległość. W rękach burżuazji zostały one zaprzepaszczone, w rękach ludu krzepną i utrwalają się.

Dzięki wszechstronnej pomocy politycznej, gospodarczej i technicznej Związku Radzieckiego, dzięki czerpaniu przykładów i wzorów z przebogatej skarbnicy doświadczeń narodów radzieckich, zdołaliśmy odbudować nasz kraj i wkroczyć na drogę budownictwa socjalistycznego, realizujemy gigantyczne plany socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, plany wszechstronnego rozwoju sił Polski.

Dzięki temu, że u naszego boku stoi najpotężniejsze mocarstwo świata, kraj zwycięskiego socjalizmu, wódz światowego obozu pokoju i demokracji — możemy z ufnością patrzeć w przyszłość, możemy — mimo wojennej wrzawy imperialistów, kontynuować swoje pokojowe budownictwo, pomnażając jednocześnie siły obronne naszego państwa.

W przeciwieństwie do wilczych praw kapitalizmu, opartych na zasadzie „albo jesteś panem, albo niewolnikiem", stosunki między krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim są stosunkami nowego typu, stosunkami wyrażającymi braterską przyjaźń i pomoc, równouprawnienie narodów wielkich i małych, wzajemne poszanowanie praw i interesów narodowych

Wynika to ze wspólnej więzi ideowo - politycznej tych państw, ze wspólnoty ustrojowej, z oparcia życia tych narodów na zasadach socjalistycznych, na ideologii marksizmu - leninizmu, wrogiej wszelkiemu wyzyskowi i uciskowi.

Stałe umacnianie więzi ideologicznej, politycznej i gospodarczej z ZSRR i krajami demokracji ludowej, stałe pogłębianie braterstwa i przyjaźni z narodami radzieckimi i z narodami krajów ludowodemokratycznych jest miarą umiłowania naszej ojczyzny, jest miarą patriotyzmu, ponieważ umacnia i rozwija ono niepodległość i suwerenność narodu polskiego.

**W. J.**

STANISŁAW LEM

# Astronauci

Skrót powieści naukowo-fantastycznej o podróży na planetę Wenus

**(72)**

Gdy wjechaliśmy w szerszą ulicę, astronom polecił mi stanąć. Motor zgasł. Zaciągnęliśmy odruchowo uszczelniające uchwyty hełmów i wyszliśmy przez klapę. Nawierzchnię zaściełały drobne opiłki, świecące, jakby w każdą szklistą okruszynę wtopiona była srebrna iskierka. Chrzęst kroków rozlegał się głośno w pustce. Czasem wiatr przepędzał po kamiennych płytach smugi pyłu i świszczał gdzieś w górze z odgłosem rozdzieranej blachy.

Ponad nami z blanków szklistej konstrukcji wystawał zgięty w dół pęk grubych jak ramię, zerwanych przewodów. Dalej, zza płaskiego bloku wystawał środkiem zaklęśnięty gmach, ogarniający frontem zakręt. Ulica rozchodziła się w głębi na trzy odnogi: dwie wstępowały w górę, trzecią zaś stanowił tunel, który zwracał ku nam ogromny, oświetlony otwór. Jego wnętrze zwężało się śrubowo, niby stożkowata muszla!

Arsenjew patrzał przez chwilę na indykator, potem wziął od Rainera aparat indukcyjny, zawiesił go sobie przez ramię i wezwał nas. Skupiliśmy się wokół niego. Ostatni podszedł Sołtyk. Stał do tej pory przy maszynie i usiłował skierować światło reflektora w głąb śrubowatego tunelu.

— Będą nam potrzebne narzędzia — powiedział Arsenjew. Od chwili kiedyśmy wysiedli, słuchawki wypełniało drobne, uprzykrzone trzeszczenie i aby się porozumieć, musieliśmy zbliżać do siebie hełmy. — Dźwig nożycowy, łomy i ładunki fulguritu, to w tej chwili najważniejsze — ciągnął astronom.

Spoglądał na nas kolejno, wreszcie zdecydował.

— Smith zostanie ze mną, a wy wrócicie do rakiety. Posyłam was obu, bo Oswaticz jeszcze leży, a Lao Czu ma się niewiele lepiej.

Spojrzał na zegarek.

— Droga w obie strony powinna trwać nie dłużej niż trzy godziny, wliczając w to czas na załadowanie materiału.

— Czy mam już jechać?

Sołtyk postąpił krok ku maszynie.

— Tak.

Inżynier wsiadł pierwszy, za nim wcisnął się do wnętrza Rainer i zatrzasnął za sobą klapę. Motor zawarczał i pojazd ruszył kołysząc się lekko. Śledziliśmy go wzrokiem — zniknął za zakrętem, przez chwilę dobiegał głośniejszy warkot motoru, widać przebijał się przez wydmy piasku czy gruzy — potem wszystko ucichło, tylko wysoko nad nami świszczał wiatr.

— Profesorze... — odezwałem się. Nie dosłyszał. Drobne, gęste trzaski rozlegały się w słuchawkach, jakby ktoś sypał cienkim strumykiem mak na membranę.

— Profesorze — powtórzyłem głośniej — gdzie... o n i są?

Zrozumiał. Zbliżył się do mnie. Okienko jego hełmu było w cieniu i kask z odstającymi siatkami radarskopów, którego widok był już tak zwyczajny, w tej chwili poraził mnie. Przyszła mi do głowy szaleńcza wątpliwość, czy to naprawdę jest Arsenjew, mój towarzysz, człowiek!?

W następnej chwili dostrzegłem przez szkło hełmu jego jasne oczy.



— Zginęli... — powiedział.

— Jak? W jaki sposób? Wszyscy?

— Tego nie wiem. W tej chwili nie pytaj pan o nic więcej.

Aparat indukcyjny wskazuje, że niedaleko przebiegają przewody podziemne...

— To dlatego zatrzymaliśmy się tutaj?

— Tak. Poszukiwałem głównego kabla siłowego. Być może, uda się nam dotrzeć do miejsca, w którym wszystko się zaczęło...

Pomilczawszy chwilę astronom ciągnął:

— Musimy się rozłączyć. Każdy odejdzie na czterysta kroków i wróci w to samo miejsce, gdzie teraz stoimy, po linii spiralnej, szukając akustycznego echa. Ten, który odnajdzie je pierwszy, da drugiemu znać czerwonymi rakietami. Na łączności radiowej nie możemy polegać. Czy wszystko jasne?

— Tak.

Zawrócił i oddalił się lekkim, niegłośnym krokiem. Przez sekundę stałem jeszcze, potem spojrzałem na tarczę żyrokompasu i ruszyłem w przeciwną stronę.

Wyłączyłem dopływ prądu do aparatu radiowego. Buty dudniły po kamiennych płytach; odgłos kroków rozlegał się w pustce ze zdwojoną siłą. Kiedy zbliżałem się do ścian płonących chłodnym blaskiem, dostrzegłem własny cień; rozchwiany, sunął po bruku. Szedłem, jak mi polecił Arsenjew, poruszałem w obie strony wylotem aparatu i liczyłem kroki. Gdy doszedłem do czterystu, zawróciłem. Na razie nie odkryłem niczego. Czerwone oko w głębi hełmu, wskaźnik radioaktywności, żarzyło się słabo, wskazując niewielkie ślady promieniowania. Jego natężenie wzmagało się, kiedy podchodziłem do ścian. Podniosłem głowę — w górze bastiony urywały się pod czarnym jak smoła niebem. Szedłem może minutę, gdy usłyszałem za sobą kroki.

d.c.n.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

# Miliony chłopców i dziewcząt czczą Światowy Tydzień Młodzieży

## Młodzież ostatnim szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty

# Około 10 tysięcy uczestników marszu w pow. jarosławskim

(Informacja własna)

Już 19 marca w powiatach: Przemyśl, Jarosław, Lubaczów, Nisko pierwsze patrole sztafetowe wyruszyły z gromad, a następnie z gmin do powiatów.

Jesteśmy na trasie marszów sztafetowych Przemyśl — Jarosław — Przeworsk. Przemyśl jest pięknie udekorowany flagami i transparentami. Przy dźwiękach orkiestry zawodnicy wyruszają grupami po 5 osób. Jest mroźno, pruszy śnieg. We wsi Zadąbrowie, nad szosą, widnieje duży transparent: „Młodzież z Zadąbrowia wita zawodników powiatu przemyskiego".

W samym powiecie jarosławskim w marszach startowało 9.782 osoby. W związku z marszami młodzież powiatu Lubaczów podjęła 84 zobowiązania produkcyjne wartości do 4.738 zł.

Podobne zobowiązania podjęła młodzież innych powiatów. Np. członkowie koła ZMP w Jastkowicach pow. Tarnobrzeg zobowiązali się wyremontować własną świetlicę, naprawić drogę na odcinku 300 m.

W dniu 25 marca w godzinach południowych przybędą sztafety z gmin do miast powiatowych, a w godzinach wieczornych patrole z powiatów przybędą do Rzeszowa. Wieczorem odbędzie się uroczysta akademia, w której wezmą udział delegacje z Warszawy.

26 marca o godzinie 8 odbędzie się uroczyste rozpoczęcie marszów.

Przed budynkiem, w którym podczas wojny był sztab Gen. Świerczewskiego, zostanie zaciągnięta warta honorowa.

Delegacja LZS-u, jako trzykrotne zwycięzcy w marszach patrolowych, zapali znicz i zawodnicy wystartują do I etapu w Strzyżu.

A. PAC

## Nowy system rozgrywek mistrzowskich dla drużyn piłkarskich

Główny Komitet Kultury Fizycznej ustalił nowy system rozgrywek mistrzowskich dla drużyn wszystkich klas sportowych. System ten wprowadza zmiany zmierzające do jeszcze większego umasowienia naszego piłkarstwa.

Drużyny klas niższych kwalifikowane będą do odpowiedniej kategorii na podstawie ilości zespołów zgłoszonych do mistrzostw, czyli na podstawie wyników pracy w dziedzinie umasowienia piłkarstwa. Wychodząc z tego założenia ustalono, że w r. 1952 rozgrywki mistrzowskie klas niższych odbywać się będą w czterech kategoriach dla seniorów i w dwu dla juniorów. Spotkania toczyć się będą o tytuły mistrzowskie powiatów i województw oraz o awans do II ligi piłkarskiej.

PODZIAŁ DO KLAS

Do klasy I zaliczone będą te wszystkie sportowe jednostki organizacyjne (koła, kluby, LZS-y), które zgłoszą do rozgrywek mistrzowskich co najmniej cztery drużyny, w tym 2 — seniorów i 1 — juniorów i 1 — młodzików. Do klasy II — te, które będą dysponować trzema drużynami — 2 seniorów i 1 juniorów. Do klasy III kwalifikowane będą te drużyny, które wystawią najmniej dwa zespoły — 1 seniorów i 1 juniorów. Natomiast w klasie IV grać będą mogły te jednostki, które wystawią jedną drużynę seniorów.

Tak więc o tym, w której klasie będą walczyć poszczególne drużyny decyduje nie wynik, ale ilość posiadanych zespołów i młodego narybku piłkarskiego, z którym jak wiemy w niektórych klubach i kołach nie zawsze było najlepiej.

Kwalifikacją poszczególnych zespołów do odpowiednich klas zajmą się sekcje piłki nożnej Wojewódzkich i Powiatowych Komitetów KF.

I LIGA GRA DOPIERO W JESIENI

Sympatyków I ligi zainteresuje niewątpliwie wiadomość o nowym systemie rozgrywek opracowanym dla naszej ekstraklasy. Rozgrywki tej klasy rozpoczną się dopiero w jesieni i to w dwu grupach, systemem każdy z każdym, co pozwoli na ukończenie spotkań jeszcze przed zimą.

W grupie I grać będą: Budowlani — Chorzów, Ogniwo — Kraków, Unia — Chorzów, Kolejarz — Warszawa, Kolejarz — Poznań i Budowlani — Gdańsk.

W grupie II: Gwardia — Kraków, CWKS, Górnik — Radlin, Ogniwo — Bytom, Włókniarz — Łódź i CWKS — Kraków. O tytuł mistrza Polski na rok bieżący walczyć będą mistrzowie obu grup. Do II ligi spadają ostatnie zespoły z obu grup.

W II LIDZE 40 ZESPOŁÓW

W rozgrywkach II ligi weźmie udział 40 zespołów podzielonych na cztery grupy: I — Gwardia — Szczecin, Gwardia — Bydgoszcz, Kolejarz — Bydgoszcz, Kolejarz — Toruń, Kolejarz — Leszno, Kolejarz — Gdańsk, Stal — Poznań, OWKS — Toruń, oraz drużyna z woj. koszalińskiego; II — Gwardia — Warszawa, Kolejarz — Olsztyn, Spójnia — Warszawa, Spójnia — Tomaszów, Włókniarz — Radom, Stal — Starachowice, Włókniarz — Chodaków, Włókniarz — Widzew, WWS — Lotnik Warszawa, oraz drużyna z woj. białostockiego; III — Budowlani — Opole, Górnik — Wałbrzych, Górnik — Zabrze, Górnik — Knurów, Górnik — Radzionków, Górnik — Bytom, Stal — Lipiny, Stal — Wrocław, Stal — Sosnowiec, oraz Stal — Zielona Góra; IV — Budowlani — Przemyśl, Gwardia — Kielce, Gwardia — Lublin, Ogniwo — Częstochowa, Ogniwo — Tarnów, OWKS — Lublin, Stal — Nowa Huta, Włókniarz — Kraków, Włókniarz — Chełmek i Włókniarz — Krosno.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w grupach, walczyć będą o awans do I ligi w ten sposób, że mistrz grupy I rozegra dwa mecze (u siebie i u przeciwnika) z mistrzem grupy II, a mistrz gr. III z mistrzem grupy IV. Zwycięzcy awansują do I ligi.

MISTRZOSTWA REZERW

Regulamin nowego systemu rozgrywek mistrzowskich przewiduje także mistrzostwa rezerw drużyn ligowych, które rozgrywane będą przed zawodami głównymi. System szczegółowy tych rozgrywek podany będzie w najbliższym czasie. (ex)

## Zwycięstwo Śliwy na turnieju w Budapeszcie

BUDAPESZT. — W 12 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie mistrz Polski, Śliwa, odniósł drugie zwycięstwo, wygrywając z Gerebenem. Posiada obecnie 7,5 pkt.

W turnieju prowadzą w dalszym ciągu Heller i Stahlberg, którzy mają po 9 pkt. W 13 rundzie Heller wygrał z Szabo, a Stahlberg z Golombkiem. W pozostałych partiach Trojanescu pokonał Barczę, a remisowo zakończyły się partie: Smysłow — Botwinnik, Petrosjan — Koltnauer i Keres — Benko.



*W Hali Mirowskiej w Warszawie zakończył się dnia 23 marca ogólnopolski turniej siatkówki kół sportowych o puchar przechodni CRZZ.*

*W konkurencji męskiej puchar CRZZ zdobyła drużyna koła sportowego Ogniwo przy Elektrowni „Szombierki" w Bytomiu.*

*W konkurencji żeńskiej puchar CRZZ zdobyła drużyna koła sportowego Unia Zakładów Papierniczych. Na zdjęciu: Fragment finałowego spotkania w grupie męskiej między Stalą — FSO (na prawo) i Ogniwem — Bytom.*

**W czasie obchodów Światowego Tygodnia Młodzieży w Polsce, przodujący młodzi robotnicy, wyróżniający się osiągnięciami produkcyjnymi, otrzymują nagrody i dyplomy uznania.**

**W świetlicy dzielnicowej ZMP Łódź — Śródmieście odbyło się uroczyste wręczenie nagród młodym przodownikom pracy za ich osiągnięcia produkcyjne.** M. in. na długiej liście nagrodzonych cennymi upominkami i dyplomami znalazła się znana przodownica pracy **Janina Piskarkiewicz** z ZPW im. Łukasińskiego, obsługująca 4 krosna, która wykonuje 139 proc. normy, **Lucyna Szadkowska** — frezer Łódzkich Zakładów Igieł Dziewiarskich, **Wiesław Piechowski** — tokarz z Łódzkich Zakładów Metalowych, **Zduniak** z ZPDz im. Rychlińskiego i inni.

Podobne uroczystości odbyły się w Łodzi w dzielnicach Staromiejskiej i Bałuckiej.

W okresie Światowego Tygodnia Młodzieży **w Tomaszowie Mazowieckim odbyła się narada młodych przodowników pracy zakładów produkcyjnych Tomaszowa oraz powiatów brzezińskiego i rawsko - mazowieckiego.**

Młodzieżowym przodownikom pracy wręczone zostały cenne nagrody w postaci radioodbiorników, aparatów fotograficznych, sprzętu sportowego, bibliotek itp. **Wśród nagrodzonych znajduje się m. in. kierownik przodującej ZMP-owskiej brygady remontów szybkościowych z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych — Jan Koziorowski oraz wyrabiający 160 procent normy, Antoni Zagajewski, młody majster z Tomaszowskich Zakładów Wyrobów Rymarskich — inicjator stosowania w swoich zakładach metody Korabielnikowej.**

W sali Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi otwarto wystawę gazetek ściennych wykonanych przez młodzież zakładów pracy, szkół wyższych, średnich i podstawowych, których tematem jest Światowy Tydzień Młodzieży. Artykuły i rysunki ukazują walkę o prawa do życia młodzieży w krajach kapitalistycznych i pokojową twórczą pracę młodzieży budującej socjalizm.

**W ZSRR**

Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży odbywają się w miastach i wsiach Związku Radzieckiego zebrania i imprezy artystyczne. Otwarto wystawy poświęcone walce młodzieży o pokój.

Do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej napływają pozdrowienia od wielu zagranicznych organizacji młodzieżowych.

**W KOREI**

W Korei odbywają się liczne uroczystości z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży.

Z inicjatywy Związku Demokratycznej Młodzieży Korei odbywają się w fabrykach, urzędach, szkołach i wsiach pogadanki i odczyty. **Młodzież koreańska podkreśla, że zdecydowana jest uczynić wszystko, aby pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich rozpętujących wojnę bakteriologiczną.**

**W RUMUNII**

Młodzież Rumunii czci Światowy Tydzień Młodzieży nowymi osiągnięciami w pracy i nauce. Setki tysięcy młodych robotników i robotnic uczestniczy we współzawodnictwie. **Brygada produkcyjna, składająca się z członków Związku Młodzieży Pracującej Rumunii w fabryce „Dinamo" pierwsza w stolicy rumuńskiej zdobyła miano brygady stachanowskiej.**

**W DANII**

Zorganizowany ostatnio w Danii **Komitet Obrony Praw Młodzieży** zwrócił się z apelem do młodzieży duńskiej, w którym wskazuje na niezwykle ciężką sytuację gospodarczą kraju i szczególnie tragiczny los młodzieży.

**Zadaniem młodzieży** — podkreśla apel — **jest walka o poprawę sytuacji gospodarczej kraju, o prace, możliwości nauki i o zachowanie pokoju.**

**W zakończeniu apel wzywa młodzież duńską do aktywnego udziału w krajowej konferencji w obronie praw młodzieży, która odbędzie się 8 czerwca br. w Kopenhadze.**

**W AUSTRALII**

**Na zakończenie młodzieżowego festiwalu pokoju i przyjaźni, w Sydney, (Australia) który trwał 9 dni, odbyła się tam potężna demonstracja młodzieży. Uczestnicy demonstracji nieśli transparenty, na których widniały napisy wzywające do walki o pokój, o zawarcie paktu pokoju, umocnienie przyjaźni między narodami, zaprzestanie wyścigu zbrojeń i o położenie kresu wojnie w Korei.**



*W Związku Radzieckim Rząd i społeczeństwo roztacza opiekę nad młodzieżą, stwarzając jej warunki wszechstronnego rozwoju zdolności i talentów.*

*Na zdjęciu: młodzież z sekcji muzycznej Leningradzkiego Domu Pionierów w czasie jednej z prób.*

# Radzieckie propozycje w sprawie Niemiec przypierają imperialistów do muru

## „Prawda" o głosach prasy burżuazyjnej

**Dziennik „Prawda" zamieszcza artykuł, poświęcony echom jakie wywołała w prasie burżuazyjnej nota radziecka do rządów trzech mocarstw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.**

Nowa inicjatywa rządu radzieckiego znalazła gorący oddźwięk i poparcie ze strony szerokich mas ludowych na całym świecie.

Stając w obliczu tak jednomyślnej aprobaty propozycji radzieckich przez masy ludowe, organa propagandy burżuazyjnej zaczęły pospiesznie wyszukiwać argumenty, które można byłoby przeciwstawić tej słusznej ocenie propozycji radzieckich. Jednakże komentatorzy burżuazyjni znaleźli się w nader kłopotliwej sytuacji.

Zwykłe próby uznania propozycji radzieckich za „propagandę" czy „manewr" nie mogły, jak przyznawały to niektóre dzienniki burżuazyjne, liczyć na jakikolwiek sukces. **„Byłoby to już teraz bezużyteczne, gdybyśmy twierdzili, że propozycja radziecka jest „manewrem" — pisał włoski dziennik prawicowy „Popolo di Roma". Należy już spojrzeć prawdzie w oczy..."** Dziennik ten podkreślał przy tym, że nota radziecka otwiera przed Niemcami pomyślną perspektywę.

Pragnąc usprawiedliwić zakłopotanie propagandy burżuazyjnej, inne dzienniki usiłowały powoływać się na... **„niespodziewany charakter"** kroku radzieckiego.

Na ogół biorąc komentatorzy burżuazyjni zmuszeni byli przyznać, że nota radziecka postawiła ich w trudnej sytuacji.

Tygodnik angielski **„Tribune"** w artykule redakcyjnym poświęconym nocie rządu radzieckiego oświadcza, że propozycje radzieckie stworzyły **„trudny dylemat dla mocarstw zachodnich"**. Stawiając pytanie, dlaczego tak się stało, tygodnik odpowiada następująco:

**„Zachód powinien albo przyjąć ją (propozycję radziecką) z ewentualnymi zmianami i zrzec się swego planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich, albo też przyznać, że świat zachodni, wbrew wszystkim poprzednim deklaracjom, zainteresowany jest bardziej sprawą utworzenia 12 dywizji niemieckich, aniżeli sprawą stworzenia jednolitych i niezawisłych Niemiec. Oto istota ... „dylematu".**

Konsternacja i bezradność rzeczników kół rządzących mocarstw zachodnich odsłoniły jedynie nienawiść tych kół do planów utrwalenia pokoju, do udzielenia narodowi niemieckiemu prawa swobodnego rozwoju w ramach jednolitego, demokratycznego, miłującego pokój i niezawisłego państwa.

**Dziennik holenderski „Nieuwe Haagsche Courant"** zaopatrzył swój komentarz do noty rządu radzieckiego w nagłówek: **„Propozycje Związku Radzieckiego są trudne do odrzucenia". „Propozycje radzieckie** — pisze ten dziennik — **stawiają Zachód przed poważnymi problemami. Odrzucenie tych propozycji jest bardzo trudne, albowiem wówczas stanie się jasne dla Związku Radzieckiego, że sojusz atlantycki jest sojuszem agresywnym i że utworzenie armii europejskiej pociąga za sobą groźbę nowej wojny...**

**W Europie Zachodniej jest wielu ludzi, którzy widzą w przyjęciu propozycji radzieckich gwarancję utrzymania pokoju. Tym bardziej zaś trzeba się liczyć także z pragnieniami narodu niemieckiego, który domaga się zjednoczenia Niemiec..."**

Dziennik amerykański **„Christian Science Monitor"** chce co prawda przedstawić intencje ZSRR w fałszywym świetle, ale nie może przejść do porządku nad faktem, że **propozycje radzieckie mogą „podobać się nie tylko Niemcom zachodnim, lecz również szerokim warstwom opinii publicznej zaprzyjaźnionych krajów Europy Zachodniej".** Według tego dziennika **„Rosjanie proponują Niemcom znacznie lepsze warunki pokoju, aniżeli gotów był kiedykolwiek zaproponować Zachód..."**

Wszystko to stało się sygnałem, który sprawił, że komentatorzy burżuazyjni, w myśl instrukcji swoich ośrodków propagandowych, poczęli poszukiwać takiego rozwiązania problemu niemieckiego, które byłoby nie do przyjęcia zarówno dla Niemców, jak i dla Związku Radzieckiego. Na łamach prasy burżuazyjnej poczęły przewijać się „argumenty", które mają „obalić" propozycje radzieckie, lub w każdym wypadku utrudnić ich przyjęcie.

Poza tym organa prasy burżuazyjnej w celu oczernienia propozycji radzieckich uporczywie lansują niedorzeczną pogłoskę, że Związek Radziecki występuje rzekomo przeciwko przeprowadzeniu wolnych wyborów w Niemczech.

W związku z tym nader interesujące są wypowiedzi obserwatora dziennika **„New York Herald Tribune" Lippmana. W razie wyborów** — pisze Lippman — **„znaleźlibyśmy się w niemożliwej wprost sytuacji. Prawie, że niewątpliwym wynikiem wyborów ogólnoniemieckich byłaby klęska partii Adenauera, upadek reżimu bońskiego..."**

Co za szczere wyznanie!

Na kołach rządzących mocarstw zachodnich spoczywa obecnie wielka odpowiedzialność za rozwiązanie problemu niemieckiego. Próby manewrów wokół kwestii niemieckiej doprowadzą jedynie do zdemaskowania tych, którzy pod flagą „obrony Europy" chcą wzniecić nową wojnę.

# Narody domagają się ukarania amerykańskich ludobójców

**Delegat francuski w komisji prawników-demokratów, która badała na Korei zbrodnie amerykańskie, Jacquier oświadczył:**

Rozmawialiśmy z ludźmi, którzy byli naocznymi świadkami bestialstw dokonanych przez wojska amerykańskie na częściowo okupowanych terenach Korei Północnej. Świadkowie ci przedstawili nam potworny obraz morderstw dokonywanych na kobietach, dzieciach i starcach; opowiadali o wyrafinowanych torturach stosowanych przez najokrutniejszych sadystów.

Wszystko to stanowi niewątpliwie pogwałcenie praw i zwyczajów prowadzenia wojny. Zbrodnie te karane są na podstawie art. 6 statutu Trybunału Norymberskiego.

**Delegatka Polski w Komisji Zofia Wasilkowska oświadczyła:**

Świat dawno już wiedział o zbrodniach Amerykanów w Korei. Ale ostatnie tygodnie przyniosły wiadomość o nowej nikczemnej zbrodni — o stosowaniu broni bakteriologicznej w Korei i na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej...

**Prawnicy polscy przyłączają swój głos do głosów protestów przeciwko tej strasznej zbrodni, w której widzą pogwałcenie wszystkich zasad prawa międzynarodowego. Uważają oni tę zbrodnię za zbrodnię przeciw ludzkości.**

**Towarzystwo Przyjaźni Angielsko - Chińskiej** ogłosiło oświadczenie, w którym protestuje przeciwko stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i Chinach. **Nawet Hitler** — stwierdza oświadczenie — **nie ośmielił się uciec do tego rodzaju broni.**

Towarzystwo Przyjaźni Angielsko - Chińskiej wzywa naród angielski, aby uniemożliwił Stanom Zjednoczonym wtrącenie świata w otchłań katastrofy. Oświadczenie stwierdza również, że naród angielski winien zmusić rząd Wielkiej Brytanii do podjęcia kroków w celu położenia kresu prowadzonej przez agresorów amerykańskich wojnie bakteriologicznej.

*

Duński Komitet Obrońców Pokoju opublikował oświadczenie, które głosi m. in.:

Prowadzenie wojny bakteriologicznej jest sprzeczne z obyczajami międzynarodowymi i pozostaje w sprzeczności z protokółem genewskim z 17 czerwca 1925 r., podpisanym przez większość krajów. Należy uważać taką metodę prowadzenia wojny za zbrodnię przeciwko ludzkości. Zarówno broń atomowa, jak i broń bakteriologiczna wymierzona jest przeciwko ludności cywilnej.

Jak donosi prasa demokratyczna, **profesor Ivorsen, przewodniczący fińskiego Związku Pokoju** i wiceprzewodniczący organizacji „Obrońcy Pokoju w Finlandii", wystosował na ręce sekretarza generalnego Światowej Rady Pokoju — Laffitte'a depeszę, w której, w imieniu członków wspomnianych organizacji, piętnuje używanie broni bakteriologicznej przez interwentów amerykańskich w Korei i w Chinach.

## Przypominamy

**Wpłaty pieniędzy na pomoc dla ofiar amerykańskiego barbarzyństwa w Korei przekazywać należy na konto PKO nr 24404/113 „Fundusz pomocy sanitarnej dla Korei".**

# Z frontu w Korei

Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 24 bm. w Phenianie podało, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal walki z nacierającymi wojskami interwentów amerykańsko - angielskich i lisynmanowców.

Dnia 24 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i jednostki strzelców - niszczycieli samolotów strąciły 5 samolotów nieprzyjacielskich, które dokonały nalotów na rejony Wonsanu i Nampho.

# Sami się przyznali...

*Od pierwszej chwili rozpętania przez imperialistów amerykańskich starej hitlerowskiej prowokacji o Katyniu, dla żadnego Polaka nie ulegało wątpliwości, że celem tej prowokacji jest wybielenie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, winnych wymordowania milionów Polaków podczas okupacji, odwrócenie uwagi od wskrzeszania przez USA Wehrmachtu w Niemczech zachodnich, na którego czele mają stanąć „wybieleni" zbrodniarze hitlerowscy oraz rozpętanie jeszcze jednej kampanii oszczerstw przeciw ZSRR i przeciw przyjaźni polsko-radzieckiej.*

*„Głos Ameryki" oczywiście oburza się i wrzeszczy:*

*„Nie jesteśmy obrońcami hitlerowskich zbrodniarzy, chodzi nam tylko o sprawiedliwość".*

*A tymczasem z niespodziewanego źródła przyszła wiadomość raz jeszcze demaskująca cyniczną obłudę imperialistów amerykańskich, którzy roniąc krokodyle łzy nad zamordowanymi przez hitlerowców obywatelami polskimi w Katyniu, jednocześnie przygotowują z zimną krwią nową armię hitlerowską do uderzenia na Polskę i Związek Radziecki.*

*Wiadomość przyniósł artykuł zamieszczony w reakcyjnym „Dzienniku Polskim" wychodzącym w Detroit w USA. W numerze tej gazety z dnia 9 lutego br. zamieszczono notatkę, że Kongres amerykański zajął się sprawą Katynia na prośbę hitlerowskich morderców.*

„Wiadomość o prośbie oficerów niemieckich — pisze „Dziennik Polski" — **wyjawił kongresmen Tadeusz Machrowicz, dzięki któremu nareszcie sprawa Katynia wypłynęła na widownię amerykańską. Kongresmen Machrowicz dostał ostatnio listy od dwóch byłych nazistowskich oficerów, którzy, jak okazuje się, żyją jeszcze i chcą być świadkami w inwestygacji kongresowej. Są to — pułkownik Arens, były dowódca 537 Heeresgruppe-Mitte Regiment i pułkownik Rex. Od czasu, gdy prokurator sowiecki w procesie w Norymberdze wymienił ich nazwiska jako rzekomych sprawców mordu w Katyniu starali się oni stanąć przed jakimś trybunałem, aby oczyścić się z oskarżenia i dowieść swojej niewinności".**

*Ciekawe, prawda? Tym bardziej ciekawe, dlaczego Arens i Rex dali o sobie znać dopiero po siedmiu latach od rozprawy norymberskiej? Dlaczego, ufni w swą „niewinność" nie zgłosili się do Trybunału Norymberskiego, który nadaremnie ich poszukiwał?*

*Nie trudno to wyjaśnić. Od r. 1945 sytuacja uległa zmianie. W czasie procesu norymberskiego imperialiści amerykańscy nie odważyliby się wystąpić w obronie hitlerowskich zbrodniarzy. Dziś odradzając zbrodniczy Wehrmacht hitlerowski Stany Zjednoczone gotowe są zrobić wszystko dla swych ukochanych pupilków z SS i gestapo, a tym bardziej dla takich znawców w dziedzinie ludobójstwa, jak Arens i Rex.*

*Hitlerowscy mordercy z Katynia żądają „rehabilitacji". I oto banda prowokatorów z Kongresu amerykańskiego usłużnie śpieszy im z pomocą.*

*Ale stop! Hola!*

*Jest jeszcze jedna wiadomość i tym razem także z niespodziewanego źródła, która powinna ostudzić niewczesne zapędy hitlerowskich morderców, pragnących „rehabilitacji" i ich gorliwych amerykańskich obrońców. Oto w reakcyjnym dzienniku amerykańskim „New York Herald Tribune" z dnia 13 marca br., ukazał się list niejakiego B. FERENCZA, byłego pracownika wywiadu armii amerykańskiej. Ferencz powołując się na ujawnione po wojnie tajne dokumenty SS, pisze dosłownie:*

**„Specjalne formacje niszczycielskie SS (Einsatzgruppen), które miały swą kwaterę główną w Smoleńsku doniosły, iż 31 lipca 1941 r. zlikwidowały 11.084 Żydów i innych „niepożądanych elementów" w ponad 30 miejscowościach w okolicy Katynia. Dwa miesiące później liczba straconych wzrosła w raportach SS do 30.094".**

*Może teraz amerykańska komisja kongresowa ogłosi te dokumenty, te raporty hitlerowskich morderców o zbrodniach dokonanych w Katyniu. Może, zawezwie Arensa i Rexa, aby stwierdzili autentyczność swoich podpisów na tych dokumentach!*

*Próba wskrzeszenia hitlerowskiej prowokacji przez amerykańskich podżegaczy wojennych zawiodła z kretesem. Potwierdziła ona jeszcze raz, że mordercami z Katynia byli hitlerowscy zbrodniarze. Dowiodła także, że wskrzeszenie tej prowokacji zostało zrobione po to, by „wybielić" morderców, których amerykańscy imperialiści chcą postawić na czele wskrzeszonego Wehrmachtu, by znów dokonywali takich zbrodni, jak ta, którą popełnili w Katyniu.*

*TOMASZ ATKINS*

## *Światowy Tydzień Młodzieży 21.III — 28.III*

# Na terror titowców młodzież jugosłowiańska odpowiada walką

Trzy czwarte wydatków budżetu titowskiej Jugosławii idzie na zbrojenia. **Najskromniejszą natomiast pozycją budżetu titowskiego są wydatki przeznaczone na oświatę.**

Tysiące młodzieży pozbawionej możności uczęszczania na studia, zamknięte stołówki studenckie, zniesione stypendia, tysiące młodzieży wyrzuconej na bruk z domów akademickich — oto wyniki systematycznego obcinania przez titowców wydatków na oświatę.

Przeszło 15.000 studentów nie ma obecnie możności ukończenia studiów. Na zagrzebskim uniwersytecie kończy studia zaledwie 10 proc. studentów, zapisujących się na uniwersytet. W ubiegłym roku titowcy zmniejszyli ilość miejsc na wyższych uczelniach o 50 proc. Liczba studentów przyjmowanych na uniwersytet w Zagrzebiu spadła z 4.565 studentów, w ubiegłym roku akademickim, do 2.270 w bieżącym roku. **Faszyści z Belgradu pozbawili więc młodzież jej podstawowego prawa — prawa do nauki.**

Terror, ucisk, ograniczanie prawa do nauki budzi wśród młodzieży nienawiść do titowskich oprawców. Coraz większe rzesze młodzieży uczestniczą w walce z reżimem faszystów titowskich. W ciągu kilku tygodni października i listopada ubiegłego roku trwał strajk studentów politechniki w Zagrzebiu, protestujących przeciwko faszystowskim metodom nauczania, przeciwko zaszczepianiu jej idei kosmopolityzmu i nienawiści do wszystkiego, co postępowe. Usiłując złamać walkę studentów, titowcy odmówili wpisania na następny semestr 54 studentów, oskarżonych o zorganizowanie strajku.

Mimo represji, studenci prowadzili walkę dalej. Doszło do nowych wystąpień. **W styczniu br. władze uniwersyteckie wezwały na pomoc zbirów Rankowicza.**

Za przykładem zagrzebskich studentów poszli studenci innych uniwersytetów. Na uniwersytetach Belgradu i Lubljany odbyły się masowe demonstracje studentów. Odbiły się one silnym echem w całej Jugosławii, budząc nienawiść do wrogów i zagrzewając młodzież do walki.

W końcu lutego i początku marca br. odbyły się manifestacje młodzieży również na belgradzkim uniwersytecie. Hasłem do walki było wystąpienie dwóch studentów, Dragac **Dzuriczica** i Sofronie **Bujło**, w czasie dyskusji nad tzw. „planem społecznym" Tito. Krytykując ten plan dalszej restauracji kapitalizmu w Jugosławii i ograbiania mas pracujących, zdemaskowali oni fałszywą titowską statystykę i pełną obłudy demagogię o rzekomym „budownictwie socjalistycznym". Tysiące studentów poparło krytykę swoich dwóch kolegów. Kiedy w kilka dni później titowcy zainscenizowali „proces" przeciwko tym dwum studentom, przeszło 2.000 kolegów z belgradzkiego uniwersytetu wystąpiło w ich obronie.

Jak wielką rolę odegrały te wypadki w życiu ujarzmionego kraju świadczy choćby to, że amerykański dziennik burżuazyjny „New York Times" nazwał je **„początkiem buntu przeciwko reżimowi".**

Nie pomogły próby ratowania sytuacji przez titowców drogą pospiesznego organizowania tzw. „kongresu studentów" w Zagrzebiu. Jeden z członków titowskiej kliki, Czełakovicz, zapowiedział na tym kongresie wprowadzenie nowych ustaw reorganizujących wyższe uczelnie w duchu faszystowskim.

Postawą młodzieży zaniepokoił się Tito i zwołał do siebie „delegatów młodzieżowych". Specjalnie dobrani pupilkowie faszystowskiego reżimu musieli wysłuchać przemówienia oberkata narodów Jugosławii, który na zmianę groził i prosił. Herszt belgradzkich faszystów wyznał, że nie może zrozumieć, dlaczego jego posunięcia gospodarcze i polityczne są tak niepopularne wśród młodzieży. Oburzony na krytykę swojego „społecznego planu" Tito skamlał: „Propaganda ze Wschodu padła na nas jak ciężka zmora.. **Dostajemy przecież pożyczki z Zachodu, a pożyczki to dobra rzecz".** Potem przeszedł do pogróżek: **„Jeśli ludzie tego nie zrozumieją, będziemy zmuszeni zastosować środki administracyjne..."**

Do takich oto gróźb musi uciekać się oparty na bagnetach amerykańskich titowski reżim, aby ratować swoją skórę. Ale to nie daje rezultatów! Młodzież jugosłowiańska rozumie, że tzw. „plan społeczny" to narzędzie bezlitosnego ograbiania kraju i mobilizacja wszystkich zasobów materialnych do przygotowywanej wojny ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Bojkotując faszystowskie organizacje i włączając się do ogólnonarodowego frontu walki z kliką titowską, młodzież studencka daje swój wkład w sprawiedliwą walkę całego narodu o pełne wyzwolenie kraju z imperialistycznego jarzma i faszystowskiej tyranii.

**RADOMIR SZARANOVICZ**

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24. REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział koresp. i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: Centrala DSP: 7-56-20 do 30, wewn. 101, 8-5?-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty za prenumeratę poczt. przyjmują wszystkie Urzędy Poczt.-Telekom. na konto PKO I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, Kwartalna — zł — 5.40. Administracja: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 8, IV p., tel. 807-11 i 637-20, wewn. 56. Skład i druk: Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego". Przedsięb. Państw. Wyodręb. 3-B-13491 4 5 6